

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kroną) Mk. 350
Nekrologi " 130
zwykłe " 165
dobre za jeden wyraz " 75
Ceny ogłoszeń należy rozumiwać
za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy rabat 50%
Ogłoszenia w Mł. niedziel. o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Admi-
nistracji o 10% drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowią-
zuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja
nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnikiem mie-
sięcznie Mk. 2600.—
bez odnośnika " 2300.—
za prowincji miesięcz. " 2600.—
Zagranicą " 4000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 100 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Głosujcie do Senatu na 2.

Gdzie większość?

Wyniki wyborów.

Wybory sromotnie „Chjenu” zawiodły. Myślą przewodnią całej jej kampanii wyborczej było zdobycie w Sejmie bezwzględnej większości. Wzorem „Chjenu” był francuski „Blok narodowy” i jego laury nie dawały „Chjenu” spać. W tym duchu była prowadzona cała akcja wyborcza „Chjenu”. I tem się tłumaczy, że „Chjenu” z taką nie-nawzięcia, zaciekleścią i szalonym gniewem zwalczała centrum. Była ona zdania, że sama, własnymi siłami stworzy w Sejmie większość i że Centrum jest tylko niewygodnym konkurentem, który może tę większość osłabić. Stałym argumentem „Chjenu” w kampanii wyborczej było podkreślanie potrzeby zwartej prawicowej większości, przeciwstawiającej się lewicy a nie potrzebującej oglądać się na chwiejne centrum.

Cóż wybory dały „Chjenu”? Jak sama oblicza, będzie miała w Sejmie 169 posłów na 444. Jest to mniejszość, na której nie można oprzeć Rządu parlamentarnego. Wprawdzie „Chjenu” planie obecnie za chwytym dla Mussoliniego, który doszedł do władzy, mając zaledwie trzydziestkę posłów w Sejmie. Ale „Chjenu” wie dobrze, że te winogrona włoskie wiszą dla niej za wysoko i że trzeba obejść się smakiem. Dla utworzenia Rządu trzeba mieć, według Konstytucji polskiej, większość w Sejmie, a większości tej „Chjenu” nie ma. Celu swego wyborczego „Chjenu” nie dopięła. Faktycznie „Chjenu” rozporządza w obecnym Sejmie mniejszą ilością głosów, aniżeli w poprzednim. Nie zapominajmy, że „Chjenu” weszła do Sejmu Ustawodawczego z p. Skutskim i p. Rossetem, jako swą zdobycz wyborczą. Powodzenie jej wyborcze było tedy znacznie większe niż obecnie. Wprawdzie p. Skutski i p. Rosset oddawali się od „Chjenu”, ale przeważnie głosowali razem z nią. Przecież w poprzednim Sejmie była nawet taka sytuacja, że „Chjenu” mogła się pokusić o utworzenie czysto-prawicowego Rządu, mówimy o znanej awanturze i orobie z Korfiantym. Obecnie, po postradaniu głosów prawego centrum, które-oro w tym Sejmie prawie że nie będzie — o takich zakusach mowy już być nie może.

P. Stronicki pociesza się tem, że prawica nie będzie większością, jest jednakże dość silna na to, aby nie pozwolić rządzić przeciwko sobie. Znaczący to, że „Chjenu” będzie zwalczała zaciekle każdy Rząd, do którego ona nie wejdzie. Znaczący to także, że „Chjenu” gwałtownie pragnie wejść do każdego kompromisowego Rządu.

Stronicki i lewicy uważa w dalszym ciągu wszystkie te grupy, które podczas wyborów jako lewicy występowały — są razem biorąc — nie silniejsze od prawicy — ale zaledwie o kilkanaście głosów. I lewicy tedy polska nie ma większości w Sejmie, przyczem stwierdzić należy, że jest daleko mniej zwarta od „Chjenu”. Odrębne z natury rzeczy stanowisko zajmuje P. P. S., która do Rządu mogłaby wejść tylko na podstawie ściśle i konkretnie określonego

programu rządowego, w którym, między innymi, walka z drożyzną — rzeczywista i bezwzględna walka! — musiałaby zająć naczelną miejsce. Program gospodarczy wielce utrudnia porozumienie ze stronnictwami włościańskimi — a to — jest dziś sprawa pierwszej wagi i natychmiastowa. Przeciwno szalenstwom kapitalistyczno-agrarnej polityki należy wystąpić z całą energią i z gruntu zreformować dotychczasową politykę gospodarczo-skarbową Sejmu i Rządu. Jeżeli stronnictwa włościańskie zrozumieją, czem grozi dalsze prowadzenie polityki drożyzny i wygładzania miast i skarbu — tem lepiej.

Ale i Rząd lewicowy nie mógłby powstać i utrzymać się, gdyby miał przeciwko sobie — mniejszości narodowe. Genjalna polityka ks. Lutosławskiego i p. Buzka doprowadziła do sztucznego zwiększenia liczby przedstawicieli tych mniejszości. W Sejmie będzie ich zgórą 80-ku. Na dobilkę dziś jeszcze, a może i przez dłuższy czas niepodobna będzie się zorientować, co to za ludzie, na jakie grupy się podzielą, z jakimi wystąpią żądaniami, czy blok swój wyborczy w Sejmie utrzymają i t. d. Nieokreśloność i wielobarwność tego zlepkę wielce utrudni pracę sejmową. Jedno jest pewne: występnie-lekkomyślny stosunek Sejmu Ustawodawczego do „kresów” wschodnich i do obcych narodowości w Polsce musi się zmienić, i to szybko! O ile w dalszym ciągu heca endecka i głupota administracji będą przewodziły w naszej polityce „kresowej”, to oplakane skutki takich metod rządzenia będą rosły i mściły się na Państwie polskiem. Niezależnie nawet od sprawy Rządu — Sejm musi się zająć jaknajbardziej temi sprawami. Tylko nie w taki sposób, jak to uczynił Sejm poprzedni ze wschodnią Galicją z karikaturalnym samorządem trzech województw! Taka fałszywa, obłudna gra dolewa tylko oliwy do ognia.

Jakkież są jeszcze możliwości utworzenia Rządu, opartego na większości? Narodowa demokracja pragnie, jak się zdaje, utworzyć Rząd do spółki z witosowcami, a może i z N. P. R. O tej kombinacji nie możemy powiedzieć, gdyż zupełnie nie wiemy, i jak odpowiedzą na ofertę „Chjenu”. Powodzenie tej kombinacji wydaje nam się dość wątpliwem.

Sprawa tedy większości w przyszłym Sejmie wygląda bardzo mgliście. Ale jednej przynajmniej trudności nie będzie miał ten Sejm: owych przedwstępnych arytmetycznych obliczeń, dokonanych przez Marszałka. Konwent Seniorów czy tam komitej namieci „Komisje główna”. Sprawa będzie uproszczona o tyle, że Sejm nie będzie przedstawiał ani „desygnował” kandydatów na premiera, lecz będzie przyrównał lub odrzucał gabinet, mianowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Od tego, kto będzie Prezydentem, dużo też będzie zależała sprawa Rządu, zwłaszcza pierwszego po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu.

WARSZAWA (OKR. 1).

Okręgowa Komisja Wyborcza na m. stoł. Warszawa ukończyła obliczanie i sprawdzanie głosów. Wynik ostateczny wyborów warszawskich przedstawia się jak następuje:

Lista Nr. 8 — 168582, Nr. 2 — 83241, Nr. 16 — 50558, Nr. 5 — 26920, Nr. 20 — 23204, Nr. 4 — 18986, Nr. 10 — 16804, Nr. 12 — 6476, Nr. 7 — 5081, Nr. 11 — 1208. Inne listy poniżej 200.

Uprawnionych do głosowania było 564264, głosowało 403795, uznano za ważne gł. 401504, unieważniono 2291.

Wybrani zostali z listy Nr. 8: Józef Haller, Głabiński, Gdyl, Stroński, Puzyńska, Błażejewicz, Ilski; z listy Nr. 2: tow. Norbert Barlicki, Rajmund Jaworowski, oraz Zofia Prausowa; z listy Nr. 16: Grünbaum i Kirszbaur; z listy Nr. 5: Królikowski; z listy Nr. 20: Noach Pryłucki.

Przedstawiciel listy Nr. 4 (Bundu), wniósł protest przeciw czynnościom likwidacji kom. obwod., zażądał zarządzenia ponownego głosowania w tych obwodach i zapowiedział protest do Sadu Najwyższego.

Przedstawiciele listy Nr. 5 wnieśli podanie do przew. Kom. Okr. o interwencję w sprawie uwolnienia z więzienia posła Królikowskiego.

GRODZISK (OKR. 12).

Ogólne zestawienie wyniku głosowania w okręgu wyborczym nr. 12, obejmującym powiaty: Błoński, Grójecki, Rawski i Skiernewicki jest następujące: Lista nr. 1 — 18924, Nr. 2 — 27237, Nr. 3 — 29656, Nr. 4 — 1347, Nr. 5 — 2138, Nr. 7 — 1934, Nr. 8 — 52506, Nr. 10 — 1377, Nr. 12 — 1960, Nr. 16 — 13507. Mandaty poselskie otrzymują: z listy nr. 8 — ks. Marceł Nowakowski, Wacław Ritner, Wojciech Wojciechowski, z listy nr. 3 — August-Stanisław Thugutt z listy nr. 2 — tow. Kazimierz Dobrowolski, z listy nr. 1 — Marjan Cieplak.

RADOM (OKR. 19).

Na listę nr. 1 — 41055, Nr. 2 — 20506, Nr. 3 — 23524, Nr. 4 — 1520, Nr. 5 — 1885, Nr. 6 — 1770, Nr. 7 — 1547, Nr. 8 — 60151, Nr. 11 — 305, Nr. 12 — 2011, Nr. 16 — 18458, Nr. 20 — 2102, Nr. 23 — 34, Nr. 24 — 31.

BEDZIN (OKR. 2).

Lista nr. 2 — 2 mand., tow. tow. Arciszewski Tomasz, Stańczyk Jan, sekretarz Związku górników w Dąbrowie, Nr. 5 — 1 mand., Rybacki Szczepan, murarz z Warszawy; Nr. 8 — 2 mand., Kutho Bronisław, profesor z Sosnowca, Falkowski Stefan, lekarz z Sosnowca; Nr. 16 — 1 mand., Weinzieher Salomon, b. poseł.

KATOWICE (OKR. 39).

Na listę nr. 1 — 676, Nr. 2 — 21591, Nr. 7 — 17854, Nr. 8 — 34249, Nr. 16 — 37364, Nr. 23 — 2518.

KRAKÓW-MIASTO (OKR. 41).

Wynik wyborów jest następujący: Uprawnionych do głosowania 109.641, głosowało 73.166. Unieważniono przez komisję

obwodową 266, unieważniono przez komisję okręgową 287, razem ważnych głosów oddano 72.879. Lista Nr. 2 otrzymała 19.272, Nr. 4 — 1.376, Nr. 5 — 358, Nr. 7 — 1817, Nr. 8 — 27.629, Nr. 10 — 456, Nr. 11 — 108, Nr. 14 — 793, Nr. 18 — 456, Nr. 23 — 152, Nr. 24 — 577, Nr. 25 — 16.910, Nr. 26 — 1023, Nr. 27 — 87, Nr. 28 — 34. Na podstawie tego wyniku z czterech mandatów przypada na listę Nr. 8 jeden mandat, na listę Nr. 2 jeden mandat, na listę Nr. 25 jeden mandat i czwarty mandat na listę Nr. 8. Wybrani zostali: Korfianty Wojciech, b. poseł, tow. dr. Bobrowski Emil, b. poseł, dr. Thon Abraham Ożjasz, b. poseł i inżynier Mianowski Henryk, prof. szkoły przemysłowej w Krakowie.

WADOWICE-BIAŁA (OKR. 43).

Wynik wyborów w okręgu wyborczym nr. 43 (Wadowice, Biała, Mysłowice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz i Orawa) padło głosów na listę nr. 1 — 41714, Nr. 2 — 25475, Nr. 3 — 14394, Nr. 5 — 114, Nr. 7 — 1975, Nr. 8 — 32245, Nr. 12 — 17968, Nr. 14 — 2820, Nr. 18 — 1484, Nr. 23 — 320, Nr. 24 — 102, Nr. 25 — 460, Nr. 26 — 3383, Nr. 27 — 4413, Nr. 28 — 354. Wybrani są: z listy nr. 1 — Józef Bednarczyk i Józef Roman, Nr. 2 — tow. Kazimierz Czapiński, Nr. 3 — dr. Józef Putek, Nr. 8 — Medard Kozłowski i Karol Choleksa, Nr. 12 — Franciszek Maślanka.

WILNO (OKR. 63).

Lista nr. 1 — 16555, Nr. 2 — 13064, Nr. 3 — 13991, Nr. 4 — 1397, Nr. 5 — 670, Nr. 6 — 2417, Nr. 8 — 32031, Nr. 16 — 12785, Nr. 20 — 3591, Nr. 22 — 6489, Nr. 23 — 1942, Nr. 24 — 21.

Lista nr. 1 otrzymała 1 mandat: Krzyżanowski Bronisław, Nr. 2 — 1 mandat: tow. Pławski Stanisław, Nr. 3 — 1 mandat: Kościakowski Marjan, Nr. 8 — 3 mandaty: Świerzyński Aleksander, ks. Olszański Ignacy i Gwoździł Józef.

ŁOWICZ (okr. 11). Lista nr. 1 — 1 mandat: Dąbski Jan. Lista nr. 2 — 1 mandat: tow. Śledziński Ludwik. Lista nr. 8 — Staniszkis Witold, Urbański Franciszek.

KIELCE (okr. 20). Ostateczny wynik głosowania przedstawia się jak następuje: Lista nr. 1 — 12466, Nr. 2 P. P. S. — 14164, Nr. 3 — 54838, Nr. 5 — 212, Nr. 7 — 1172, Nr. 8 — 39496, Nr. 11 — 804, Nr. 12 — 1152, Nr. 15 — 4627, Nr. 16 — 14812.

OSTRÓW MAZOWIECKI (okr. 4). Głosy padły na: listę nr. 1 — 1437, Nr. 2 — 4048, Nr. 3 — 16538, Nr. 4 — 1164, Nr. 7 — 128, Nr. 8 — 62501, Nr. 12 — 3026, Nr. 15 — 852, Nr. 16 — 18883, Nr. 20 — 28, Nr. 23 — 158, Nr. 24 — 1620.

BIAŁYSTOK (okr. 5). Głosy na poszczególne listy padły: Nr. 1 — 20280, Nr. 2 — 2984, Nr. 3 — 3778, Nr. 4 — 5545, Nr. 5 — 1147, Nr. 6 — 3566, Nr. 7 — 4764, Nr. 8 — 31808, Nr. 12 — 30051, Nr. 15 — 234, Nr. 16 — 33072, Nr. 20 — 645, Nr. 23 — 247, Nr. 24 — 758, Nr. 25 — 2, Nr. 26 — 1 głos.

ŁUKÓW (okr. 24). Lista nr. 1 — 1 mandat, Osiecki Stanisław. Lista nr. 3 — 2 mandaty, Jemielewski Tytus, rolnik z Puław, Zalewski Jan, rolnik z Unia. Lista nr. 8 — 2 mandaty: Kruszyński

W Niedzielę, dn. 19-go listopada odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. w lokalu „Robotnika”. Początek o godz. 10-ej przedpoł. Wszyscy członkowie R. N. jak również wszyscy nowo-wybrani posłowie i senatorowie P. P. S. obowiązani są wziąć udział w posiedzeniu.

Tadeusz, dziennikarz i Łaszcz Jan, rolnik z Piotrowic. Lista nr. 15—Okon Eugeniusz, b. poseł.

BIAŁA PODLASKA (okr. 25). Głosy padły na listę nr. 1—23599, na listę nr. 2 — 7347, nr. 3 — 14290, nr. 4 — 4084, nr. 6 — 801, nr. 7 — 630, nr. 8 — 36835, nr. 12—2267, nr. 15—1291, nr. 16—22957, nr. 20 — 1061, nr. 23 — 20, nr. 24 — 14, nr. 25 — 136, nr. 26—20.

PIOTRKÓW (okr. 18). Lista nr. 1 — 1 mandat Fijałkowski Władysław kierownik okręgowych związków kół rolniczych. Lista nr. 8—3 mandaty Popowski Henryk, nauczyciel, Dończak Józef, wójt, Brezowski Zygmunt, dziennikarz z Warszawy. Lista nr. 18 — 1 mandat Szyja Hesel Farbstein.

GRODNO (okr. 6). Lista nr. 1 — 1 mandat Waszkiewicz, Lista nr. 8 — ks. Kaczyński Zygmunt, Kadłubowski Zygmunt. Lista nr. 16 — Baranowski Sergiusz.

TORUŃ (okr. 31). Głosy padły na listę nr. 1—4270, nr. 7—30791, nr. 8—67444, nr. 14—472, nr. 16 — 15243.

GRUDZIĄDZ (okr. 30). Lista nr. 7 — 1 mandat Roder Ignacy, lista nr. 8—2 mandaty: Nowicki

Albin, Krzywiński Leonard, lista nr. 16—Daczko Karol.

TCZEW (okr. 29). Lista nr. 7 — 1 mandat Chądzyński Adam, lista nr. 8 — 4 mandaty: Korfanty Wojciech, Walażek Franciszek, Bobowski Kazimierz, Szturmowski Piotr.

KROLEWSKA HUTA (okr. 38). Głosy padły na listę nr. 1 — 368, nr. 2 — 11086, nr. 7 — 965, nr. 8 — 43666, nr. 16—38942, nr. 23 — 2875, nr. 24 — 1.

TARNÓW (okr. 45). Wybrani zostali z listy nr. 1 — Witos Wincenty, Brodacki Jan, Dubiel Gabriel, Berek Józef, Cieluch Jan, razem 5 mandatów. Z listy nr. 12 — Matakiewicz Antoni, b. poseł, Jan Czuj, ks. dr., razem 2 mandaty.

RZESZÓW (okr. 47). Lista nr. 1 — 5 mandatów Piłta Andrzej, Pieniążek Jan, Sobek Jan, Gruszka Bruno i Socha Marcin. Lista nr. 8 — 1 mandat: Chłapowski Kazimierz. Lista nr. 28 — dr. Olszys Thon.

(Inne wiadomości o wynikach wyborów podajemy na 4-ej stronie).

Z wyborów i o wyborach.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Wczoraj odbyła swe posiedzenie państwowa Komisja wyborcza, na której ustalono wyniki w następujących okręgach: okręg 5 — Białystok, okręg 4 — Ostrów, okręg 7 — Łomża, okręg 12 — Grodzisk, okręg 15 — Konin, okręg 19 — Radom, okręg 25 — Biała Podlaska, okręg 31 — Toruń, okręg 39 — Katowice. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się we wtorek o godz. 9-ej min. 30 rano. (A. W.).

PONOWNE WYBORY.

Generalny Komisarz Wyborczy otrzymał dziś z okręgu 64 wiadomość, że głosowanie w obwodzie XIV-m Duniowickim odbyło się ponownie spokojnie i normalnie. Głosowanie w tym okręgu, jak to już komunikowaliśmy, było poprzednio zerwane. Depesza, którą Generalny Komisarz dzisiaj otrzymał wspomina, że posiedzenie okręgowej komisji dla ustalenia wyników wyborów w tym okręgu odbędzie się 11 b. m.

SŁEDZTWO W SPRAWIE NADUŻYC WYBORCZYCH.

Ministerium Spraw Wewnętrznych komunikuje: W związku z otrzymaniem wiadomości o szeregu nieprawidłowości, dokonanych przy akcie wyborczym w okręgu 61 województwa Nowogrodzkiego, minister spr. wewn. w porozumieniu z Generalnym Komisarzem Wyborczym spowodował wyjazd na miejsce specjalnej komisji. Komisja powołana, w której skład weszli inspektorzy administracyjni pp. Stanisław Twardo i Włodzimierz Gniewosz, udała się do Nowogrodka 10-go b. m. celem przeprowadzenia odnośnych badań.

PROTEST W TORUNIU.

Nasi towarzysze toruńscy wniosą protest przeciwko wyborom w ich okręgu z powodu unieważnienia listy P. P. S. i nadużyć wyborczych.

LEGITYMACJE DLA POSŁÓW OKR. WARSZAWSKIEGO.

Legitymacje poselskie wydaje w przeciagu dni pięciu przewodniczący komisji okręgowej, sędzia Borkowski w lokalu tejże komisji w gmachu Magistratu. Legitymacje nieodebrane będą odesłane do biura sejmowego.

MORDERSTWA POLITYCZNE W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

W nocy na 4 b. m. we wsi Ispas, pow. Stanisławowski, czterech osobników podszło pod okno domu Wasyła Pihulaka, który kandydował do sejmu z ukraińskiej radykalnej partii i strzałami rewolwerowymi ciężko go zranili. Pihulak odstawiony do szpitala zmarł.

W nocy na 5 b. m. nad ranem we wsi Rosochacz pow. kolomyjskiego, wpadło trzech zbrodniarzy do domu chłopca Bachmatuka, kandydata ukr. do sejmu z tej samej partii i strzałami zranili go śmiertelnie. Postrzelony zmarł.

Do wsi, w których dokonano zbrodni, odeszły oddziały wojska i udała się policja w celu przeprowadzenia śledztwa i pościgu za mordercami.

POWYBORCZE SZYKANY OBSZARNIKÓW.

Donoszą nam z Kutna: Wściekłość obszarników, zawleczonych w swych wyrachowaniach politycznych przy wyborach w stosunku do robotników rolnych, przechodzi granicę nawet elementarnego pojęcia tolerancji politycznej. Wszelkimi sposobami zaczynają obszarnicy przesładować młodych zaufania listy nr. 2, grożąc im zwolnieniem od pracy, wyrzuceniem z mieszkań i t. p. Tak np. w śl. Goleńdzkie gm. Oporów pow,

Kutnowskiego obszarnik Skarżyński będąc członkiem obwodowej komisji wyborczej wynioskował, że wszyscy rob. rolni z jego majątku głosowali na nr. 2, wobec czego na drugi dzień po wyborach zapowiedział, że wszystkich wypędzi, począwszy od młodych zaufania.

Chciany obszarnicze zrzucają z siebie maski obłudny przedwyborczy i pokazują swe istotne oblicze, lecz wściekłość ich nie wstrzyma dążenia robotników do wyzwolenia się z jarzma nędzy i wyzysku. Nie pomogą szykany i prześladowania, które spotykają się z pogardą i solidarnością robotników, walczących o swe prawa i ludzkie warunki bytu.

JAK SIĘ „ROBI” GŁOSY CHJENY.

Otrzymujemy następujący list: Przechodząc wczoraj dn. 9 listopada przez Krak. Przedm. byłym świadkiem następującej sceny koło magazynu Br. Łopieńskich. Do stojącego na tem miejscu żebraka zbliżył się chłopiec lat 9—10, jak widać było „z lepszej sfery” i wcisnął mu jemużne za słowami: „macie tu sto marek, ale w niedzielę głosujcie na 8”.

Następnie chłopiec, widząc, że na niego patrzył przedk oddał się w kierunku ulicy Czystej, gdzie go wzięła za rękę jakaś bardzo bogato ubrana dama prawdopodobnie matka.

Autentyczne!

Komunikują nam o następującym fakcie:

W dniu wyborów grupka chłepców wyprowadziła z domu staruszkę 80-letnią, zam. przy pł. Trzech Krzyży nr. 9 m. 22, Kozłowska, która ma nogi sparaliżowane i od pięciu lat nie wychodzi na ulicę; oczywiście ósemka zaopiekowała się nią i wadzono ją do drożki. Pod dozorem p. tapicera, zam. w tymże domu, odtransportowano Kozłowską z ósemką do lokalu wyborczego przy ul. Hożej nr. 27.

Podaję ten fakt do opinii publicznej, aby narzecze przejrano metody naszej chjeny i być może niejedn z tych, którzy w dn. 5 b. m. głosowali na ósemkę, przy jutrzejszym głosowaniu nie da się wziąć na takiego rodzaju agitację.

Student.

Z NADUŻYC WYBORCZYCH W OKUNIEWIE.

W gminie Okuniew, pow. Warszawski, przewodniczący obwodowej komisji w dniu 5 listopada w lokalu wyborczym rozdawał „ósemki”.

Oto jeszcze jeden dowód, jak wygląda uczciwość chjenska, gdy nie jest kontrolowana.

DZIKIE STOSUNKI W WIELICZCE.

Pod powyższym tytułem „Naprzód” domosi z Wieliczki:

To co się działo u nas przed wyborami i w dniu wyborów przechodzi wszelkie granice. W kościele wypowiadali księża kazania pełne jadu i nienawiści pod adresem socjalistów. Oprócz „kazania” a właściwie uragań nienawistnych, zorganizowano z najbardziej niebezpiecznym motywu na plebanji „bojówkę” do zdzierania afiszów dwójki.

W nocy między godziną 10 a 11-tą z 4 na 5 b. m. wyszli robotnicy z afiszami, by je rozlepieć po mieście na murach i przy tej sposobności przytrzymali Grochała i osławionego Józefa Okońskiego, którzy zamazywali afisze P. P. S. smołą. Okoński i Grochał rzucili się na tych towarzyszy, a na pomoc im wybiegli ks. Mizia, który krzychał i wymyślał. Towarzysze robotnicy zaatakowali, a nawet przez bandytów plebanji oblani po twarzy eterem, przez co łatwo mogli utracić wzrok, zaczęli wołać o pomoc. Zrobił się ruch w mieście. Ludzie widząc ks. Mizię podjudzającego do dalszych ekscesów wezwali go. by poszedł do siebie na plebanję i nie wywoływał zgorznienia.

Wówczas Grochał i Okoński oddali się ku wilarówce, a Okoński, wyjąwszy rewolwer, zaczął strzelać do robotników stojących na ulicy.

Od miejsca gdzie to się działo, oddalony jest posterunek policji o kilkadziesiąt kroków, zajęcia

trwało takich 20 do 30 minut, ale nikogo ze strony policji nie było. Dopiero później zjawili się policja, aby pozapisywać nazwiska napastników. Żądaniu, aby odebrać Okońskiemu rewolwer policja odmówiła.

Jeżeli w Wieliczce nadal będą pozostawali tacy nauczyciele jak ks. Selwa, ks. Mizia, Mlynek, Smagowicz, sędzia, który na dwa dni przed wyborami oświadczył publicznie w lokalu czytelnicy ludowej, że ci nauczyciele, którzy na dwójkę głosują to hołota, — to robotnicy w Wieliczce sami sobie sprawiedliwość zaczęli wymiarować. Panie Wójewodo, czy chcesz pan wojny domowej? Jeżeli nie, to prosimy nam dać starostę, któryby więcej zajmował się sprawami miasta, a mniej ogrodami

Piastą, któryby zrozumiał, że austriackie rządy i książępańskie, już minęły!

Z HUMORYSTYKI WYBORCZEJ.

W dn. 5 listopada r. b. kilku dowcipnych robotników w Turku oblepili świnie ósemkami i puścili ją na miasto.

Oburzony komendant policji, wobec tego, że świnia była na tyle świnia, iż nie chciała się trzymać w odległości 100 metrów od lokalu wyborczego, aresztował to miale stworzonko i przetrzymał je do rana 6 października, nie dając jej... „ani chleba, ani wody”, tak, że nie mogłaby się nawet pochwalić, iż siedziała o chlebie i wodzie...

Wybory do Senatu.

SŁOWACKI O „CHJENIE”.

O Polsko! póki Ty duszę anielską
Będiesz wieziła w czerepie rubasznym,
Póty kat będzie rąbał Twoje cielsko
Póty nie będzie Twój miecz zemsty
straszny,
Póty mieć będziesz hjenę na sobie,
I grób — i oczy otworzone w grobie.
Zrzuć do ostatka te płachty ohydne,
Te Dejaniry palącą koszulę!

LISTA PAŃSTWOWA P. P. S. DO SENATU.

Bolesław Limanowski, literat historyk; Stanisław Posner, profesor; Stanisław Bągiński, poseł; Leon Misiołek, poseł; Ksawery Prauss, b. minister oświaty; Emil Caspari, literat; Jan Englisch, dyr. Kasy Chorych; Bolesław Czarkowski, ławnik Magistratu; Dorota Kłuszyńska, ławnik Magistratu; dr. Stefan Kopciński, lekarz; Julian Obirek, wiceprez. m. Lwowa; Bronisław Siwik, publicysta; Daniel Gross, kier. kooperatywy; Tadeusz Tomaszewski, adwokat; dr. Rafał Buher, adwokat; Marja Kelles-Krauzowa, prezes Rady Miejskiej; Władysław Kunicki, dyr. gimnazjum; dr. Jakób Małwicz, lekarz; Anastazy Domański, prawnik.

LISTA KANDYDATÓW P. P. S. Z OKREGU WARSZAWA-MIASTO.

- 1) Bolesław Limanowski, lat 87, literat-historik.
- 2) Bolesław Czarkowski, lat 49, ławnik Magistratu m. st. Warszawy.
- 3) Tadeusz Hartleb, lat 42, urzędnik prywatny.
- 4) Kazimierz Kowalski, lat 49, grawer, radny m. st. Warszawy.
- 5) Jakób Małwicz, lat 48, lekarz.
- 6) Łukasz Siemiątkowski, lat 46, tkacz.
- 7) Antoni Michalak, lat 46, pracownik szpitala św. Rocha.

LISTY KANDYDATÓW P. P. S. DO SENATU.

Wojew. Warszawskie.

1. Prauss Ksawery, b. minister oświaty.
2. Kłuszyńska Dorota, ławnik m. Łodzi.
3. Strzeżewski Władysław, mechanik.
4. Śledziński Ludwik, urzędnik biurowy.

Wojew. łódzkie.

1. Kopciński Stefan, lekarz pedagog.
2. Klimaszewski Jan, technik budowl.
3. Gryzel Franciszek, kierownik oddz. Zw. Włókn. w Pabjanicach.
4. Danielewicz Józef, funkcjonariusz Zw. Włókn. w Łodzi.
5. Kotarski Karol, tkacz.
6. Kowalski Andrzej, (urzędnik), proletarijczyk.

Wojew. kieleckie.

1. Misiołek Jan.
2. Reger Tadeusz.
3. Jermulowicz Romuald.
4. Laskowski Stanisław.
5. Pachelski Stefan.
6. Pokrzewiński Stanisław.

Wojew. Białostockie.

1. Siwik Bronisław.
2. Hryniewicz Franciszek.

Woj. Krakowskie.

1. Jan Englisch, dyrektor Kasy Chorych i radca miejski w Krakowie;
2. Dr. Daniel Gross, adwokat w Białej;
3. Adam Matejko, prof. gimnazjalny i radca miejski w Krakowie;
4. Dr. Wiktor Bałanda, adwokat w Oświęcimiu;
5. Dr. Wiktor Kuźniar, geolog i radca miejski w Krakowie;
6. Antoni Broszkiewicz, nauczyciel w Nowym Sączu.
7. Jan Jaworski, urzędnik Kasy Chorych w Podgórzu.

Wojew. lwowskie.

1. Obirek Julian, wiceprezes m. Lwowa.

2. Wolf Jan, wermistrz w rafinerii nafty w Drohobyczu;
3. Dr. Buber Rafał, adw. ze Lwowa;
4. Szafranski Teofil, metalowiec z Borystawia;
5. Marja Krauzowa, czł. rady m. Lwowa, nauczycielka;
6. Teluk Dominik, kolejarz z Przemyśla;
7. Drewniak Antoni, introligator;
8. Słoniowski Michał, sekr. Zw. Zawod. Wojew. wileńskie.

WYCOFANIE LIST.

Według „Wiadomości Krakowskich” komitet wyborczy Ch. Z. J. N. komunikuje, że stronnictwo katolicko-ludowe cofa swoją listę senacką Nr. 12 w województwie krakowskim. N. P. R. wycofuje listę do Senatu z okręgu województwa krakowskiego, pozostawiając swoim członkom swobodę głosowania. Według „Naprzodu” komitet wyborczy P. P. S. we Lwowie komunikuje, że z powodu braku widoków, aby listy kandydatów partii do Senatu w województwach Tarnobrzeskim i Stanisławowskim mogły uzyskać mandaty, wycofuje swe listy w tych okręgach, prosząc zwolenników partii o oddanie swoich głosów na listę Nr. 1 (A. W.).

Głosowanie do Senatu odbywa się w taki sam sposób, jak do Sejmu. Głosuje się w tych samych obwodach, w których głosowało się 5-go listopada do Sejmu.

Wszyscy mężowie zaufania, którzy byli meżami zaufania P. P. S. do Sejmu są meżami zaufania do Senatu w dniu 12 listopada, każdy w tym obwodzie, w którym był przy wyborach do Sejmu.

Dzielnica Śródmiejska P. P. S. prosi towarzyszy i sympatyków P. P. S., którzy nie są zaangażowani do roboty wyborczej w biurach wyborczych o zgłaszanie się do tow. Łokietka codziennie od godz. 11—1 i od 6—8 wiecz., Al. Jerozolimskie 6.

NASZE WIECE.

W okresie przedwyborczym do Senatu odbyły się dwa tłumne wiece. Pierwsze przy szczerze wypełnionej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się we wtorek pod przewodnictwem tow. Dąbrowskiego. Wśród ogólnego zapasu zgromadzonych przemawiali: tow. Hartleb, poseł Jaworowski i Olszewski.

W czwartek w sali Handlowców, wśród tłumów, zalegających prócz sali wszystkie kurytarze, przemawiał witany owacyjnie nasz czcigodny kandydat do Senatu, tow. Bolesław Limanowski, dalej tow. Hartleb i Kowalew. Przybyły z Brazylii ob. dr. Kosobudzki, złożył w imieniu Polaków z tamtej strony oceanu serdeczne życzenia proletarijatom Polski i w gorących słowach wezwał zgromadzonych do wyteżonej walki o postępek i demokrację w kraju. Zgromadzenie zakończyło się odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”.

NIEDAŁY WIEC „CHJENY” W PABJANICACH.

(Telefonem z Pabjanic).

Wczoraj odbył się w Pabjanicach przedwyborczy wiec „Chjeny”. Na wiec wpuszczano tylko za biletami. Przed gmachem zebrało się wkrótce parę tysięcy osób, których nie chciano wpuścić.

Do zebranych przemawiali z balkonu mówcy „chjeny”, ale ludność wygwizdała ich i nie pozwoliła im mówić. Następnie zabrali głos z pośród tłumy tow. tow. Szczerkowski i Gryzel, oraz przedstawiciele N. P. R. Towarzyszy naszych przyjęto z wielkim uznaniem, wśród okrzyków przeciwko ósemce.

Zorganizowano pochód, który wyr-

Wiec przedwyborczy do Senatu odbędzie się dziś, o godz. 7-ej wiecz. w sali Zw. Zaw. Handlowców, Sienna 16. Przemawiać będą tow. tow. Bolesław Limanowski, poseł Barlicki, poseł Jaworowski, poseł Praussowa, radny Szpotański, ławnik Czarkowski, Hartleb i inni.

szły przez miasto wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć P. P. S., Kasy Chorych, Naczelnika Państwa i t. d.

SENATORY CHJEŃSKIE.

W województwie tarnopolskim na liście kandydatów Chjenu do Senatu figurują następujące nazwiska: 1) P. Cieński, obszarnik, teść p. Dubanowicza; 2) P. Orliński, nauczyciel, przechrzta, który niedawno jeszcze nazywał się Pitzele, 3) ksiądz Czartoryski, obszarnik, krewny p. Cieńskiego. Towarzystwo woale dobrane.

Mały feljeton.

NARODOWY SENATOR PITZELE.

Jedynie narodowa, „korzenne” narodowa „Chjena” jest jak wiadomo całkiem korzenne słowiańska, ultra-polska i ultrakatolicka z wyjątkiem tego, że w jej trzech pismach pracuje co najmniej 23 dziennikarzy żydowskiego pochodzenia i że cała wszechpolska i nadpolska partja z urzędu i z fanatyzmem broni kapitału międzynarodowego, którego część niemała należy w Polsce do burżuazji żydowskiej.

Burżuazja żydowska, jak wiadomo, nie ma przeciwko zabawie antysemitkiej swych adwokatów i totumfackich endecchów, byleby dobrze służyli jej interesom, dobrze, wiernie i skutecznie. Misję tę spełnia też 8-ka z całą gorliwością i perfidją.

Niemniej skoro zależy się od kapitału i służy mu się, to czasami sztyło wyjdzie z worka i sterczy ku wystawie obłudników pseudo-antysemitów nie jak sztyło ale jak pseudotelegraficzny na widoku całego społeczeństwa. Tak było np. w sprawie monopo-

lu tytoniowego, przed którym bronił się zjadł kapitał, przedewszystkiem żydowski, przy pomocy ks. Adamskiego, ks. Teodorowicza, Korfanteo et C-ie.

Niemniej endecja, tak serdecznie broniąca kapitału międzynarodowego, koniecznie stara się, gdy to tylko dla oka jest niewidoczne, szwarcować na wysokie godności swoich żydowinów najukochańszych. Takim był p. Gall. Takim jest p. Weinfeld, b. wiceminister Grabskiego. Takim jest p. Feintuch-Szarski, ultra burżua, z ramienia ośmiornicy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej kandydat na senatora.

Takim też jest niejaki p. Orliński, nauczyciel gimnazjalny z Tarnopola, kandydat 6-ki na drugim miejscu listy tarnopolskiej do Senatu. Nazwisko tego chjeńskiego senatora rodowe brzmi jednak zgoła inaczej, a mianowicie — Pitzele Ten p. Pitzele znalazł się pośrodku następującej trójcy: Od przodku idzie p. Tadeusz Cieński, „rolnik” (teść Dubanowicza), w środku onże orłowy p. Pitzele, od tyłu, na trzecim miejscu figuruje prof. uniwersytecki dr. J. Makarewicz. „Chjena” dyskretnie między połamami dygnitarzy swoich chce przeszmuglować „swojego” żydka. I może Pitzele będzie senatorem? Może Pitzele w Senacie ośmieli się rzucić w twarz np. Limanowskiemu, że nie jest Polakiem i służy anonimowemu mocarstwu, a 23 warszawskich dziennikarzy endecchów żydowskiego pochodzenia hałaśliwym oklaskiem odpowie Pitzelemu w prasie?

Wszystko jest możliwe w tym „chjeńskim” świecie...

Zysław.

Drożyzna a wybory.

W kraju rolniczym, w którym zbiory tegoroczne wypadły korzystniej, niż w innych latach, w którym jeszcze przed 2-ma miesiącami głocono, iż urodzaje zabezpieczą nie tylko konsumpcję wewnętrzną ale nadto pozwolą na wywóz wielkich ilości zboża za granicę „dla „poprawienia kursu naszej waluty” — w tym kraju właśnie w miesiąc po wymłóceniu ziarna — „brak” zboża, brak chleba!

Ceny zboża i maki rosną z zawrotną szybkością. Przed składnicami chleba i maki tworzą się „ogonki”, jak za głodowych czasów. Stan gospodarczy Polski „poprawił się” w ten sposób, że zboże i jego przetwory, że nabiał, mięso, tłuszcz, że to wszystko, co stanowi podstawę życia ludzkiego, stanie się niebawem przedmiotem zbytku!

A wtedy co nastąpi? Jak zachowa się ludność, zagrożona w swej egzystencji?

Za drożyzną zboża i chleba idzie drożyzna wszelkich innych artykułów codziennego użytku. Rząd, którego zadaniem jest chronić ludność przed lichwą i wyzyskiem, który powinien czuwać nad tem — w interesie państwa — by poziom życiowy ludności, nie był obniżany przez żarłoczną bezwzględność paskarzy, ten rząd sam potęguje drożyznę, podnosząc kolejowe taryfy osobowe i towarowe, podnosząc ceny tytoniu i inne opłaty.

Przeprowadano na wiosnę, iż jesień b. r., przy zbiorach korzystnych, sprowadzi pewne uregulowanie naszych stosunków gospodarczych, a w każdym razie zatamuje dalszy wzrost drożyzny.

A tymczasem drożyzna potęguje się z szybkością, dotąd wprost niebywałą. Niepewność jutra staje się coraz większą.

Czemu należy to przypisać?

Kraj pada ofiarą drapieżnej gospodarki agrarjuszów, wobec której wszystkie rza-

dy w Polsce były dotąd, rozmyślnie lub z musu, bezsilne.

Wszak nie tak dawno temu, bo dopiero na wiosnę, w czasie, gdy damina miała sprowadzić — wedle prorocztw b. ministra skarbu — ogólne potanieńcie środków żywności, rząd pozwolił na wywóz dziesiątek tysięcy wagonów zboża zagranicę, co miało ten skutek, że żywność podrożała w gwałtowny sposób.

Wszystkie nadzieje gniebionej głodem ludności zwróciły się więc ku zbiorom nowym. Jeszcze w lecie obliczano, że zbiory te nie tylko wyżywią kraj, ale pozwolą na znaczny eksport. Rozpoczęła się w pismach propaganda za wywozem zboża zagranicę, propaganda okraszana frazesami o „poprawie” naszego bilansu handlowego a w gruncie rzeczy mającą na celu tylko paskarskie zyski agrarjuszów. Zezwolono na masowy wywóz jaj, a w rezultacie tego jajko kosztuje dziś 120 mk., rozpisywano się o możliwościach wywozu bydła i trzody chlewnej, a dziś funt wieprzowiny dochodzi do 900 mk. Błagowano w prasie, że mamy zboże na wywóz, a tymczasem okazuje się, że wprowadzanie na zaspokojenie rynku wewnętrznego zboża jest dość, lecz na wywóz zboża właściwie niema.

Wobec tego rząd postanowił nie wydawać certyfikatów na wywóz zboża — a w odpowiedzi na to obszarnicy bojkotują kraj! Zboże leży w spichrzach agrarjuszów, oczekujących na taką konjunkturę polityczną, która pozwoli im na wywóz zboża zagranicę i niczem niekrepowana lichwę w kraju.

A te konjunktury spodziewane, to wybory do Sejmu i Senatu i związane z niemi nadzieje na zwycięstwo — ośemki.

W nadziei tego zwycięstwa właśnie obszarnicy zamknęli swe magazyny. Liczą bowiem na to, że jeżeli przyjdzie do steru rząd prawnicowy, wtedy certyfikaty wywozowe posypią się na prawo i lewo.

Ze kraj będzie cierpiał głód, że pociągnie to za sobą dalszą deprecjację waluty (bo obce dewizy ze sprzedaży zboża zagranicą uzyskane powodują albo do prywatnej szkatuły obszarników albo też do schowków depozytowych w bankach zagranicznych) i dalszą mizerję finansową kra-

ju, o tem nie myślą ci, co Polskę za swój tylko folwark uważają...

Ale nie myślą także i o tem, że cierpliwość głodzonej ludności ma swoje granice...

Kcz.

Pracownicy państwowi a drożyzna.

Dn. 10 b. m. p. prezydent ministrów Nowak przyjął w obecności p. ministra spraw wewnętrznych Kamińskiego, delegację komisji porozumiewawczej zw. zaw. pracowników państwowych w osobach ob. Raabego, tow. Grzybowski i ob. Kisielnickiego, która złożyła następujący memoriał:

Aczkolwiek pracownicy państwowi, a jednocześnie i inni pracownicy od szeregu miesięcy otrzymywali podwyżki plac, a nawet ostatnio wyższe odzieżowe, to jednak nie zmieniło na lepsze sytuacji gospodarczej pracowników, bowiem hamulce wzrostu drożyzny okazały się zupełnie bezskuteczne i realne życie przechodziło ponad nimi z wielką łatwością do porządku dziennego, nawet gdy były one stosowane przez tak ważki czynnik jak rząd.

Istotnie tylko pożyczki odzieżowe, o ile były one rzeczywiste i szybko udzielane — a nie można tego powiedzieć np. o kolejniactwie i nauczycielstwie szkół powszechnych, dały pracownikom jaką taką realną możliwość sprawienia sobie trochę odzieży i bielizny.

Pomimo tych pożyczek, czy zaliczek, warunki drożyzniane w ciągu minionego, a krótkiego okresu czasu tak się pogorszyły, że o wystarczalności poborów listopadowych przestała być już mowa nawet dziś a nie dopiero ku grudniowi, gdy drożyzna odpowiednio jeszcze wzrośnie.

Cyfrы pod tym względem są przekonywujące. O ile 7 — 8 miesięcy temu przeciętne pobory pracowników, np. w VIII stopniu płacy w Warszawie dorównywały mniej więcej 65 proc., a po za Warszawą 45 proc. gaży pracownika, który otrzymywał przed wojną w Kongresówce 75 rubli miesięcznie, to obecnie, przewartościowując tak samo marki na przedwojenną złotą walutę, przy kursie dołara 15,600 marek, takżi pracownik z dużą rodziną ma w Warszawie 37 proc., a w drugim pasie drożyznianym 25 proc. tej 75-cio rublowej przedwojennej gaży. Chyba nie trzeba więcej rażącego przykładu niezgodności obecnych norm płacy z warunkami drożyznianymi, jak w Warszawie, jak gdzieindziej. Ale do tej sytuacji dochodzi jeden pogarszający szczegół, powiedzielibyśmy, przeżytek czasów minionych, t. zw. II-gi pas drożyzniany. Jeśli ośrodki wielkomiejskie istotnie stwarzają, jako wielkie skupienia ludzi na małym terytorjum, ogromne centra konsumcyjne, a przez to specyficzne warunki drożyznianie, co można było zauważyć na licznych szeregu przykładów i przed wojną, to tak zwane pasy drożyzniane, wobec wolnego handlu i wobec braku akcji ze strony państwa ku utrzymaniu pewnych odrębności gospodarczo-

terytorjalnych, krzywdzą również pracowników państwowego w wysokim stopniu.

Nie twierdzimy zgola, iż ceny w Pułtusku i w N. Sączu dajmy na to, — czy Zbąszynie na produkty pierwszej potrzeby są identyczne. Owszem zachodzą tu pewne różnice. Ale te różnice nie mogą być wyzyskiwane jako atut dla różniczkowania norm płacy zależnie od względnej taniości tych produktów. Nie samym wszak chlebem człowiek żyje. Niezbędne mu są wartości kulturalne, a zaspokojenie ich w rejonie odleglejszym, a więc spożywczo tańszym od jakiegoś centrum kalkuluje się drożej, a w rezultacie zaspokojenie wszelkich potrzeb człowieka sumarycznie daje dla każdego rejonu państwa mniej więcej jedną cyfrę ogólnego wydatku. Czyż bowiem nie stwierdza to co powiedzieliśmy wyżej t. zw. dodatek kresowy i ustalenie miejscowości kresowych w wyższym pasie drożyznianym.

Z wyszczególnionych więc wyżej powodów występujemy do Pana Prezydenta Ministrów:

1) by pobory pracowników państwowych jeszcze w listopadzie r. b. podniesione zostały o 50% całkowitych poborów za listopad r. b.

2) by od 1 grudnia był zniesiony definitywnie t. zw. II-gi pas drożyzniany, jako zbytek szkodliwy i krzywdzący pracowników państwowych.

Stow. Urzędników Państw., Zrzeszenie prac. Polskich Kolei Państw., Centr. Zw. Woźnych Państw., Zrzeszenie Pracow. Sądowych, Zw. Zaw. Prac. Kol. Rzpłtej Polskiej, Zw. Stowarzyszeń Asystentów Szkół Wyższych, Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich, Zw. Pracown. Więziennych Rzpłtej Polskiej.

Po zaznajomieniu się z treścią memoriału p. prezydent ministrów w odpowiedzi swej stwierdził, że pracownicy państwowi dotychczas nie pobierają właściwie płacy za swą pracę, a tylko zapomogi. Następnie podkreślił, że płace prac. państw. mogą być uregulowane o ile Sejm uchwali ustawę o podatkach, któraaby zabezpieczała pokrywanie rozchodów z normalnych dochodów państwowych. Do tego zaś czasu będzie się stosowało w dalszym ciągu zaliczki. W końcu zakomunikował, że projekt nowej ustawy o placach, wykończony będzie w tym miesiącu i oddany zwiazkom zawodowym do zaopiniowania, w grudniu zaś zostanie wniesiony do Sejmu. Projekt ten znosi pasy drożyzniane a propozycja Rządu pódzie w tym kierunku, aby uchwalona ustawa obowiązywała od 1 grudnia b. r.

Zamach Chadecji na Kasę Chorych w Pabjanicach.

(Telefonem z Pabjanic).

W dn. 8 b. m. część robotników fabryki Krusche i Ender udała się przed lokal Kasy chorych i chciała tam wszystko rozbić, prztem doszło do bójek między chadecami i członkami Zw. klasowego, którzy stanęli w obronie Kasy.

W dn. 9 b. m. powtórzyły się awantury z dnia poprzedniego. Chadecy pucili fałszywą pogłoskę, że fabryki będą odtrącać robotnikom po 5 tysięcy marek na kupienie kolder do szpitali, że w szpitalu firmy Kindler, który należy do Kasy chorych, przyjmuje się samych Żydów i niema miej-

sca dla chrześcijan. Wzburzony tłum zebrał się przed szpitalem i chciał wyrzucić Żydów i tu dopiero okazało się, że pogłoska chadeków jest kłamliwa. Chadecy poszli jeszcze dalej: pucili fałszywą pogłoskę, że z Kasy bierze się pieniądze dla P. P. S. i N. P. R. Wszystko to wzburzyło ludzi i doszło do nowych bójek. Z Łodzi przybyła policja konna i piesza, która rozganiała ludzi.

Dopiero dzięki interwencji Zw. klasowego, który ostro wystąpił przeciw chadecom, przywrócony został spokój. Związek „Praca” z początku zachował się neutral-

Wytnijcie i oddajcie 12-go listopada przy głosowaniu.

2.

2.

2.

2.

nie, później jednak poszedł razem ze Związkiem klasowym w obronie Kasy chorych.

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli organizacji zawodowych, instytucji społecznych, przemysłowców i Rządu. Na konferencji przedstawiciele Związku klasowego i „Pracy” wykazali całą obłudę i prowokację chadeków. W dyskusji stwierdzono, że chadeccy winni są wszystkim zaburzeniom z ostatnich dwóch dni. Na sali było również dużo delegatów robotników.

Z wielkim oburzeniem uchwalono rezolucję protestującą przeciwko chadekom i nawołującą wszystkich robotników do obrony Kasy chorych. Uchwalono również, aby Komisarz wydał ulotki, wyjaśniające korzyści, płynące z Kasy chorych, podające godziny przyjmowania chorych i t. d.

Obecni na zebraniu przedstawiciele chadeków rumienili się ze wstydu.

Strajk w przemyśle włókienniczym

(Telefonem z Łodzi).

Zarząd Główny i delegaci fabryk łódzkich Zw. Zaw. Rob. Włóknistych wobec nieuwzględnienia przez przemysłowców żądań zarobkowych kl. Zw. rob. włóknistych na zebraniu w d. 10 b. m. uchwalili przystąpić do strajku w przemyśle włókienniczym w całej Polsce od dziś dn. 11 b. m.

Klasowy Zw. rob. włóknistych wystawił żądanie 60 proc. podwyżki płac. W sprawie tej odbyły się 2 konferencje z przemysłowcami, w d. 8 i 10 b. m., na których przemysłowcy zgadzali się zaledwie na 25 proc.

Charakterystyczne, że chadecja, która wyszła zwycięsko z wyborów do Sejmu, zajęła stanowisko niewyraźne wobec nieustępliwych przemysłowców, dając jawnie do zrozumienia, że ogół robotniczy Łodzi poszedł ponad głowami przywódców chadeckich i solidaryzuje się ze stanowiskiem związku klasowego. Związek „Praca” również prawdopodobnie ogłosi strajk od soboty.

W sprawie strajku dozorców domowych

Chrześcijański związek dozorców domowych stara się wszelkimi środkami przeciwdziałać rozpoczętej przez dozorców walce z magistratem o wynagrodzenie za pracę na ulicach. Pisma burżuazyjne z „Rzeczpospolitych” i „Dwugroszów” trąbią na wszystkie strony, że strajku stróżów właściwie nie ma, a jednocześnie z tej samej strony podmawia się zarząd chrześcijańskiego Związku do wysyłania agitatorów na miasto w celu agitacji za przerwaniem strajku.

Jeżeli w obecnej akcji dozorców domowych są zdeorganizowani, zawdzięczać to należy Zarządowi chrześcijańskiego Związku dozorców, który działa pod całkowitym kierunkiem Chadecji, zjednoczonej z kamienicznikami i całym obozem burżuazyjnym na liście Nr. 8, a któremu ze względu na wybory wspomniane organizacje chadeckie nie pozwalają przyłączyć się do poparcia żądań dozorców domowych. Jak prowokacyjnym jest stanowisko chrześcijańskiego Związku, świadczy fakt, który przytaczamy podług listu Zarządu Związku chrześcijańskiego do Związku klasowego.

Otóż w liście tym Związek chrześcijański przyznaje się do tego, że i on przedłożył analogiczne żądania do Magistratu, ale że obecnie popierać ich strajkiem nie może. Znaczący to, że żądania chadeków są zwykłym „nabieraniem” dozorców, że się coś dla nich robi. Czemże bowiem są te żądania, jeżeli w chwili realizowania tych postulatów, na komendę chjenu prowokacyjnie zniechęca się swych członków do walki o polepszenie bytu.

Na walnym zebraniu dozorców domowych, odbytym w dniu 9 b. m., dozorczy uchwalili nie przerywać strajku do czasu wyjaśnienia sytuacji na plenum rady miejskiej i konferencji, jaka ma się odbyć w sobotę o godz. 10 rano z właścicielami nieruchomości i prezydentem magistratu m. Warszawy.

Wyniki wyborów.

KRAKOWSKI POWIAT — CHRZANÓW OKR. 42).

W okręgu wyborczym nr. 42 (powiaty: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Wieliczka, Miechów i Olkusz). Wyniki wyborów przedstawiają się następująco. Lista nr. 1 — 30847, nr. 2 — 52874, nr. 3 — 38212, nr. 5 — 1082, nr. 7 — 3496, nr. 8 — 40302, nr. 10 — 4596, nr. 13 — 4283, nr. 18 — 2024, nr. 23 — 44, nr. 24 — 28, nr. 25 — 39, nr. 26 — 34, nr. 27 — 13351, nr. 28 — 34, nr. 29 — 380, nr. 30 — 28. Wybrani zostali z listy nr. 1 — Wincenty Witos, b. poseł, nr. 2 — tow. tow. Daszyński Ignacy, Żuławski Zygmunt Kuapiński Jan, nr. 3 — Tabor Jan i Saneja Józef, nr. 8 — Tabaczyński Tadeusz i Małosz Józef.

OKRĘG ZAMOŚĆ.

W okręgu Zamość wybory dały następujące wyniki: razem 120.025 głosów; na listę Nr. 1 — 9.161; na Nr. 2 — 13.972; na Nr. 3 — 25.017; na Nr. 4 — 965; na Nr. 8 — 11.819; na Nr. 13 — 84; na Nr. 15 (Okon) 29.981; na Nr. 16 — 28.461; na Nr. 18 — 395; na Nr. 20 — 63; na Nr. 23 — 54; na Nr. 24 — 87; na Nr. 25 — 19. Dwa mandaty osiągnęli Okoniowcy — wybrani: Okon, Dwiduch, 2 mandaty Nr. 16 — Skrypa i Szyper, 1 mandat Nr. 3 — Malinowski (A. W.).

OKRĘG GRODNO-SUWAŁKI.

Z Grodna komunikują: W okręgu wyborczym Nr. 6 lista nr. 1 otrzymała 21507 głosów, nr. 2 — 2892, nr. 3 — 12566, nr. 4 — 500, nr. 5 — 3425, nr. 7 — 1125, nr. 8 — 27968, nr. 10 — 680, nr. 12 — 3452, nr. 16 — 26732, nr. 18 — 271, nr. 20 — 111, nr. 23 — 55. Wobec powyższych wyników na listę nr. 1 przypada 1 mandat (Kazimierz Lasikiewicz), nr. 8 — 2 mandaty (Zygmunt Kaczyński, Zygmunt Kadłubowski) i nr. 16 — 1 mandat (Sergiusz Baranowski). (PAT).

POD ADRESEM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI I MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Zwracamy raz jeszcze uwagę władzom na bezprawne wyrzucenie z mieszkania z domu przy ul. Nowogrodzkiej 39, krawca Waksberga, przez kamienicznika Trejdosiewicza, który gwałcą ustawę o ochronie lokatorów, zapomocą różnych sztuczek uzyskał od sądu wyrok eksmisji na nieszczęśliwego lokatora nie tylko z mieszkania, ale następnie również i... z podwórza!

Wprawdzie Waksberg otrzymał obecnie od sądu orzeczenie, odkładające na przeciąg 3 miesięcy eksmisję z podwórza, kamienicznik Trejdosiewicz w dalszym ciągu nie daje mu spokoju, uważając widocznie, że i na podwórzu zajmuje on zbyt wiele miejsca.

Sprawa Fedaka

ZEZNANIA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Na wczorajszej rozprawie przeciwko Fedakowi Trybunał odmówił przyjęcia wniosku obrony o przesłuchanie Naczelnika Państwa, godząc się natomiast w myśl wniosku prokuratora na odczytanie zeznań Naczelnika Państwa. W zeznaniach tych Naczelnik Państwa stwierdza, że o jego przyjeździe na Targi Wschodnie wiedziano już kilka tygodni naprzód. Bawiąc na Targach Wschodnich nie zauważył żadnego młodzieńca, kręcącego się koło niego, zresztą byłoby to trudno, na Targach bowiem znajdowały się tłumy. Kiedy jechał z ratusza, przestrzegano go, że mogą być jakieś awantury, Naczelnik Państwa jednakże nie myślał o zamachu, sądził, że będą tylko jakieś demonstracje. Z ratusza wychodził szybkim krokiem. Gdy zajął miejsce w samochodzie usłyszał trzask i od razu zrozumiał, że jest to strzał. Po chwili usłyszał drugi i trzeci strzał. W tej chwili wojewoda Grabowski poczał się słać. Naczelnik Państwa nie uczuwał żadnego lęku. Naczelnik Państwa nie przyłącza się do oskarżenia.

Na kilka tygodni przed zamachem był

u Naczelnika Państwa ojciec Fedaka i zwrócił się do niego z prośbą o amnestię dla ukraińskich więźniów politycznych. Naczelnik Państwa wzywał go do zgody i do pogodzenia się ze stanem rzeczy, zaznaczając, że zasadnicze kwestje ruskie zostaną załatwione, gdy się zabliznią rany. Fedak oświadczył jednak, że sprawa musi być przedstawiona trybunałowi międzynarodowemu.

Z kolei obrońca postawił wniosek o powołanie szeregu nowych świadków. Rozprawa trwa dalej. Odbywa się odczytywanie szeregu dokumentów. (PAT).

Kronika polityczna

INSPEKCJA PLACÓWEK KONSULARNYCH.

Dr. Karol Rościszewski mianowany został inspektorem placówek konsularnych na Węgrzech, w Bułgarii, Rumunii, Jugosławii, Grecji, Albanii i Austrii z siedzibą stałą w Belgradzie.

WYJAŚNIENIE URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

W związku z pogłoskami, jakie się ukazały w prasie żargonowej jakoby rząd polski czynił różnice w traktowaniu emigrantów ze względu na wyznanie, popierając emigrację żydowską do Stanów Zjednoczonych, utrudniając zaś emigrację ludności chrześcijańskiej, które to pogłoski miały rzekomo spowodować złożenie wniosku w Kongresie Amerykańskim o ograniczeniu emigracji z Polski, urząd emigracyjny wyjaśnia, iż emigranci traktowani są wszyscy jednakowo, udział zaś ludności chrześcijańskiej w emigracji jest obecnie znacznie większy niż w roku ubiegłym, dochodząc do 40%. (PAT).

MNIEJSZOŚCI NARODOWE NA G. ŚLĄSKU.

Dr. J. Tokarz, b. prokurator sądu okręgowego w Cieszynie otrzymał nominację na komisarza do spraw mniejszości narodowych na Górnym Śląsku i wyjechał do Katowic dla zorganizowania urzędu

mniejszości w myśl konwencji polsko-niemieckiej.

KONFISKATA.

Upatrując w treści odezwy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Wyborczego Związku Proletariatu Miast i Wsi p. t. „Towarzysze robotnicy, głosujcie na listę nr. 5” cechy przestępstwa w art. 129 K. K. przewidzianego — Komisarjat Rządu m. st. Warszawy, obłożył w dn. 10 listopada arestem wyżej wymienioną odezwę przy równoczesnym wytoczeniu sprawy sądowej przeciw winnym wydania i rozpowszechniania tej odezwy. (PAT).

Z sejmiku śląskiego.

Komisje sejmowe: budżetowa, prawnicza, regulaminowa i socjalna odbyły szereg posiedzeń, na których przedyskutowano i przyjęto kilka rezolucji:

1) Komisja budżetowa postanowiła zażądać od wojewody usunięcia naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej dr. Bortha, który nie dopełnił polecenia tymczasowej rady wojewódzkiej w sprawie podziału wyasygnowanych 18 milionów marek niemieckich pomiędzy biednych obywateli górnośląskich.

2) Komisja prawnicza ustaliła tekst przyszłego członków rady wojewódzkiej. Sprawozdanie na plenum powierzono posłowi ks. Matei.

3) Komisja regulaminowa opracowuje nowy regulamin sejmowy, który zostanie przedstawiony do uchwalenia prawdopodobnie za 4 tygodnie.

4) Komisja socjalna rozpatrzyła wnioski posła Grajka w sprawie wypłacenia dodatków drożyzniowych inwalidom brackim, którzy pobierają renty ze spółki brackiej. W celu opracowania ustawy w sprawie ubezpieczenia górników i urzędników prywatnych postanowiono wysłuchać opinii rzeczoznawców.

TELEGRAMY.

Na Bliskim Wschodzie

STARCIA W KONSTANTYNOPOLU.

Konstantynopol, 10 listopada. (PAT). Dziś przyszło do nowego zajścia pomiędzy policją turecką i żołnierzami angielskimi, podczas którego zabity został 1 żołnierz angielski.

PRZECIWKO EWAKUACJI CHRZESCIJAN.

Leafield, 10 listopada. (PAT). P. R. Wysocy komisarze koalicyjni i amerykański wspólnie zaprezentowali wobec rządu angielskiego przeciwko ewakuacji ludności chrześcijańskiej w Azji Mniejszej, żądając zaprzestania ewakuacji i nalegając, aby kwestia ta była omówiona na konferencji pokojowej w Lozannie.

RZĄD ANGORY PRZECIW WYSOKIEJ PORCIE.

Angora, 10 listopada. (PAT). Ismed Pasza, przemawiając na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, oświadczył, że rząd Angory w żadnym razie nie dopuści przedstawicieli Wysokiej Porty do udziału w konferencji pokojowej. Na skutek powyższego przemówienia, Zgromadzenie ratyfikowało pełnomocnictwa dla delegacji, która wyjechała do Smyrny.

LENIN O POLITYCE ROSJI NA BLISKIM WSCHODZIE.

Moskwa, 10 listopada. (A. W.)

Przed konferencją lozańską

O TERMIN KONFERENCJI.

Londyn, 10 listopada. (PAT). Reuter stwierdza, że odroczenie konferencji lozańskiej nie przekroczy tygodnia, zaznaczając, że parę dni potrzebują sojusznicy na wymianę poglądów w sprawie ostatnich wypadków.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że konferencję w Lozannie otworzy lord Rumbold. Lord Curzon ma przybyć do Lozanny dopiero później. Spodziewają się, że otwarcie obrad nastąpi 20 b. m.

PROPOZYCJE FRANCUSKIE.

Paryż, 10 listopada. (PAT). — Rząd francuski ponownie zwrócił się do rządów

wywiadzie z korespondentem „Observera” Lenin oświadczył: Nasza polityka na Bliskim Wschodzie jest dla nas sprawą najbardziej bezpośrednich i żywotnych interesów Rosji i szeregu sfederowanych z nią państw.

Program nasz obejmuje: 1) zadośćuczynienie dążeniom narodowym Turcji, 2) zamknięcie cieśnin dla wszystkich statków wojennych w czasie pokoju i wojny, 3) zupełna wolność żeglugi handlowej.

— Z Rzymu donoszą, że rząd włoski postanowił wysłać do Konstantynopola trzy okręty wojenne celem ochrony interesów włoskich.

— „Chicago Tribune” donosi z Rzymu: Włochy wysłały na wschód trzy krawozniki pancernie celem poparcia okrętu admirałskiego „Archimedes”, znajdującego się obecnie w cieśninach.

— Reuter donosi z Konstantynopola: Wysocy komisarze koalicyjni zażądali od władz tureckich zniesienia wszystkich nowych zarządzeń, dotyczących celi.

— Rząd angielski zaprzecza pogłoskom, jakoby sultan znalazł schronienie na angielskim statku wojennym.

— Rząd francuski postanowił wysłać nowy pancernik na wody tureckie.

sprzymierzonych z propozycją, aby konferencja w Lozannie została otwarta już dnia 13 b. m., jakkolwiek istotna część obrad mogłaby nastąpić dopiero później, t. j. po zebraniu się na konferencję wszystkich delegatów. Przedtem jeszcze — zdaniem rządu francuskiego — mogłaby się odbyć konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych, ewentualnie w Paryżu, jak sobie życzy tego rząd angielski.

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). Według doniesień dzienników reprezentować rząd sowiecki na konferencji lozańskiej będzie prawdopodobnie Cziczewin.

„DEMAT” ogłasza przetarg ustny na samochody

w Łodzi dnia 14 listopada r. b. o godz. 10 ej w lokalu Ekspozytury,
ul. Emilji 10.

Szczegóły na plakatach w Łodzi.

PROTESTY SOWIETÓW.

Londyn, 10 listopada. (PAT). — Przedstawiciel Rosji sowieckiej przeżył w Foreign Office notę, protestującą przeciwko dopuszczeniu sowiektów jedynie do udziału w dyskusji w sprawie cieżnin i domagającą się dopuszczenia całkowitego republik sowieckich do udziału w obradach konferencji lozańskiej.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). — Jak donosi „Neue Freie Presse” rząd sowiecki zaproteściwał przeciwko dopuszczeniu Buł-

garji i Japonji do udziału w konferencji lozańskiej.

UDZIAŁ BELGJI I BULGARJI.

Wiedeń, 10 listopada. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, że udział Belgji i Bułgarji w konferencji lozańskiej jest zapewniony, jednakże oba te państwa nie będą miały prawa brać udziału w dyskusji i dopuszczone będą do głosu jedynie wówczas, gdy wejdą pod obrady kwestje bezpośrednio ich dotyczące.

Sprawa odszkodowań

ROZCZAROWANIE KOMISJI REPARACYJNEJ.

Berlin, 10 listopada. (A. W.). Po wyjeździe komisji reparacyjnej z Berlina panuje ogólne rozczarowanie co do wyniku konferencji. Rząd niemiecki nie przedstawił żadnego konkretnego programu sanacji finansów, ograniczając się do oświadczenia, że Niemcy na dłuższą metę są niezdolni do spłacania swoich zobowiązań i że w najbliższej przyszłości o wypełnieniu zobowiązań mowa może być o tyle, o ile otrzymają oni kredyt i pożyczkę zagraniczną. Nawet przedstawiciel Anglii Bradbury wyraził się bardzo nieprzychylnie o stanowisku rządu niemieckiego, jako nacechowanego biernością. W Berlinie oczekują z pewnem zniechęceniem na paryskiej konferencji komisji reparacyjnej, która ma się rozpocząć dn. 13-go b. m.

BARTHOUS O KONFERENCJI BERLINSKIEJ.

Berlin, 10 listopada. (A. W.). Barthous oświadczył wczoraj berlińskim przedstawicielom prasy francuskiej, że konferencja berlińska stwierdziła raz jeszcze jednolitą postawę rządów koalicyjnych. Opuściła jednak Berlin, co do stanowiska Niemiec rozczarowany.

WYJAZD KOMISJI REPARACYJNEJ.

Berlin, 10 listopada. (A. W.). — Komisja reparacyjna 10 b. m. w południe wyjechała do Paryża. Przed wyjazdem Barthous złożył wizytę królowi.

BRADBURY PRZECIW USTĘPSTWOM.

Londyn, 10 listopada. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem Reutersa w Berlinie Bradbury oświadczył, że wszyscy członkowie komisji zgadzają się z tem, iż należy uniknąć katastrofy, przyczem dodał, że w czasie pobytu komisji w Berlinie, nie zasnęła się żadna różnica poglądów między jej członkami a Barthous. Bradbury uważa, że potrzeby finansowe Francji są pilniejsze, niż potrzeby finansowe Anglii. Jednakże ani Francja ani Anglia nie pragną poczynienia koncesji, któreby przekraczały te z pośród nich, które są nieuniknione.

PROJEKT NIEMIECKI ZOSTANIE ZBĄDANY W PARYŻU.

Berlin, 10 listopada. (PAT). W odpowiedzi na pismo kanclerza Rzeszy z 8-go listopada, komisja reparacyjna oświadcza, że natychmiast po swym powrocie do Paryża podda zbadaniu zaproponowany przez kanclerza projekt.

FRANCJA A SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 10 listopada. (PAT). — Na

przedwczorajszym posiedzeniu senatu senator Hubert wystosował do rządu interpelację w sprawie prowadzenia skuteczniejszej polityki w sprawie odszkodowań. Po przemówieniu Huberta zabrał głos prezydent ministrów Poincaré, który oświadczył, że Niemcy, które tyle mówią o swej niewypłacalności, odbudowują już swoją flotę handlową, oraz już wybudowały szereg linii kolejowych, po części strategicznych. Kanclerz przyrzekł poczynić zarządzenia celem wstrzymania inflacji, natrafił jednak na opór ze strony przemysłu. Co się tyczy różnic w zapatrywaniach pomiędzy rządem francuskim a angielskim, to zostało stwierdzone, że w sierpniu b. r. rząd francuski był gotów przedłożyć ogólny program, dotyczący odszkodowań i długów międzysojuszniczych. W dalszym ciągu omawiał Poincaré swój program, który przedstawił w lutym b. r. i stwierdza, że program ten został przez Anglię odrzucony. Następnie poruszył Poincaré sprawę konferencji w Brukseli, która będzie musiała stwierdzić, iż niemieckie dostawy węgla i drzewa odbywają się nieregularnie. Konferencja ta zbada również sprawę udziału sprzymierzeńców w przemyśle niemieckim. W razie niezaspokojenia żądań Francji, nikt nie będzie mógł zmusić jej do zrezygnowania z przysługujących jej praw, które będzie się starała wówczas samodzielnie wwekwekować. Po przemówieniu Poincarégo senat uchwalił porządek dzienny wyrażający rządowi zaufanie.

MOWA BONAR LAW'A.

Londyn, 10 listopada. (PAT). Na bankiecie w ratuszu londyńskim, Bonar Law, przemawiając, stwierdził, że dla utrzymania pokoju nieodzowną rzeczą jest współpraca sprzymierzeńców, a specjalnie z Francją i Włochami, współpraca taka, jaka istnieje obecnie w Konstantynopolu, gdzie sojusznicy działają w pełnej harmonii i w najściślejszym porozumieniu. W interesie całego świata, zdaniem Bonar Law — leży odbudowa Europy środkowej, a co do interesów materialnych, to odbudowa Niemiec byłaby równie korzystna dla Francji, jak i dla Anglii.

ZASTRZEŻENIA MUSSOLINIEGO.

Rzym, 10 listopada. (PAT). Mussolini zawiadomił Paryż i Londyn, że spotkanie się dwóch premierów tych państw przed konferencją brukselską dla porozumienia się w kwestii odszkodowań byłoby uważane przez Włochy za gest niezbyt wobec nich uprzejmy.

o prohibicji, która to poprawka będzie dopuszczala sprzedaż wszelkiego rodzaju piwa i lekkich win.

Wiadomości telegraficzne.

— Bułgarska Agencja Telegraficzna kategorycznie zaprzecza wiadomości podanej przez „Corriere della Sera” jakoby poseł bułgarski w Belgradzie miał zaproponować w imieniu swego rządu jugosłowiańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Niemiecowi wzajemne poparcie się obydwu państw na konferencji lozańskiej oraz podział pomiędzy Jugosławiją i Bułgarią wybrzeża morza Egejskiego. (PAT.).

— Węgierski minister spraw wewnętrznych zarządził rozwiązanie węgierskiej organizacji utworzonej na wzór faszystów jako zabronionej przez władze.

— W mowie wygłoszonej na kongresie III Międzynarodówki Zinowiew występujący w imieniu prezydium Kominternu powiedział między innymi: „Najważniejszym zadaniem naszym doby obecnej jest zwycięstwo nad głównym międzynarodowym czynnikiem kontrrewolucji — socjaldemokracją”.

— Rząd sowiecki wstrzymał wykonanie wyroku śmierci w stosunku do 3 osób skazanych przed paru dniami przez najwyższy trybunał w Moskwie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

— Ze względu na brak sił roboczych, rząd Stanów Zjednoczonych skłania się do przyjęcia propozycji wprowadzenia zmian do dotychczas obowiązujących ustaw o ograniczeniu imigracji.

Ruch robotniczy. Z życia partji.

Dzielnica Mokotowska. Zebranie meków zawiąza P. P. S. odbędzie się w sobotę 11 b. m. o g. 8, w lokalu Gospody Robotniczej.

Dzielnica Jeruzolimka. W sobotę d. 11 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym, Chłodna 41, odbędzie się ogólne przedwyborcze zebranie członków dzielnicowych.

Ruch zawodowy.

Związek Zaw. Pracowników Handlowych. W poniedziałek dnia 13 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu własnym (Sienna 16) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Zaw. pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych o następującym porządku dziennym: 1) Założenie i wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów; 2) wniosek grupy członków o następującym punkcie: a) rozwiązanie decyzji zarządu o przejściu do porządku nad uchwałą ogólnego zebrania z dnia 16 września w sprawie p. Lucyny Szulcowskiej; b) wyrażenia „wotum nieufności” Zarządowi z tego powodu i c) wybory 21 członków zarządu Związku; 3) statut i 4) wnioski Zarządu. Koledzy, stawcie się liczenie!

Ze Związku Muzyków. Zarząd Warszawskiego Związku Muzyków zawiadamia swoich członków, że d. 13 b. m. w sali Filharmonji Warszawskiej, o g. 10 i pół rano odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie. Na porządku dziennym: podwyższenie składek, Kasa pogrzebowa i wolne wnioski.

Podwyżki w Poznaniu. PAT. donosi z Poznania, że pracownicy budowlani uzyskali po rokowaniach pomiędzy związkami pracodawców i pracobiorców 12 proc. podwyżki zarobków, metalowcy natomiast 15 proc.

Na zebraniu pracowników aptekarskich wybrano komisję płacy, która domaga się za pośrednictwem inspektoratu pracy, aby pracownikom aptekarskim w Poznaniu wobec drożyzny, w niczem nie ustępującej drożyznie w Warszawie, wypłacano zarobki równe warszawskim.

Strajk na Górnym Śląsku. Dnia 9 b. m. wybuchł strajk robotników kopalniowych w Mysłowicach. 10 b. m. popołudniu w kopalniach Nikisz, Jemów i Giszowiec wstrzymało się od pracy około 20 000 ludzi. Przebieg strajku spokojny. Powodem strajku żądania ekonomiczne. (A. W.).

CYRK Dziś, 8 wiecz.

SLONIE Rossiego, jedne na świecie prawdziwe muzyczne slonie. BAJEJCZNE SYLFIDY. Karawa na ARABOW. NOC nad NILEM. Trupa RUETIMANS. Piękna LOUBE. Improvizator DRAESELL i reszta NOWOSCI.

Dr. Jan AŁAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5-7 1/2 w.

Baczność! Związki Zawodowe Robotników Przem. Garbarskiego

Książeczki członkowskie w wytwornym wydaniu są do nabycia w Administracji „Robotnika” po Mk. 100.— za egzemplarz.

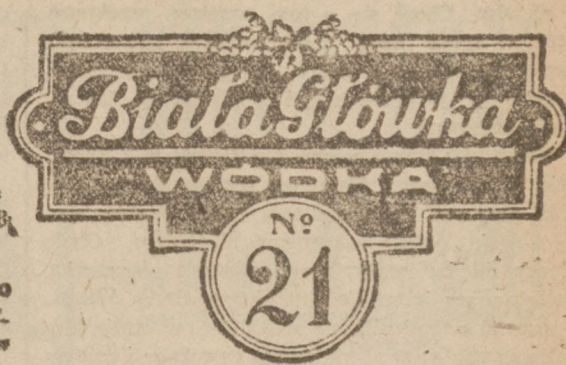
Przy większej ilości rabat.

Głos czytelników.

Administrator domu przy ul. Tamka 48 wyrzuca na bruk dozorcę!

Dozorca domu przy ul. Tamka 48 Jan Kucel, pracował w tym domu od dn. 1 stycznia b. r. i przez ten czas okazał się dobrym i sumiennym pracownikiem co stwierdzić mogą lokatorzy domu. Posadę tę Kucel przyjął, wskutek nalegań syna administratora domu, Kornackiego, obiecującego mu lepszą placę od tej jaką otrzymywał na poprzedniej posadzie, i od dn. 1 stycznia zarabiał 1500 mk. miesięcznie.

Ale gdy w dn. 1 maja została ustanowiona podwyżka plac dla dozorców domowych i Kucel zwrócił się do administratora z prośbą o wyznaczenie mu lepszej pensji, administrator Kornacki oświadczył, że podwyżki mu nie da i nie chce Kucela dłużej trzymać. Za maj i czerwiec Kucel dostawał jeszcze po 1500 mk. ale od lipca Kornacki wstrzymał mu wogóle wypłatę pensji i żądał opuszczenia mieszkania. Zrozpaczony dozorca zwrócił się do komisji rozjemczej, która wydała mu zaświadczenie, że Kornacki nie ma prawa wyrzucać go z mieszkania, ale gdy Kucel następnie sprawę tę przedstawił w sądzie, sędzia wydał orzeczenie na mocy którego Kornacki miał zapłacić dozorcę 20 tys. mk. za przepracowane miesiące (2,900 mk. zostało odliczonych na opłatę kosztów sądowych), oraz wyznaczono Kucelowi eksmisję z mieszkania na dzień 8 listopada. W dn. 10 b. m. policja wyrzuciła mu rzeczy z mieszkania i Kucel wraz z żoną i 3 dziećmi został bez dachu nad głową i zmu-



Szustrowa

Zadanie wszędzie.

szony jest mieszkać w bramie, podczas gdy mieszkanie jego zajął nowy dozorca przyjęty przed dwoma tygodniami. Dodać trzeba, że Kucel obowiązywał swoje spełniał do ostatniej chwili.

Wyrzucenie na bruk dozorcę Kucela jest krzywdzącą niesprawiedliwością, która oburzyła dożywotni ogół lokatorów domu przy ul. Tamka 48.

Życie gospodarsze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 15,500 — 15,800 — 15,750.
Franki francuskie 990 — 995.
Funtów angielskie 70,500.
Marki niemieckie 2,40 — 2,30.
Praga 510 — 507,50.
Szwajcjarja 2,842,50 — 2,880.
Wiedeń 22 — 21,75 — 22.
Włochy 700 — 690.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4,1°, najniższa — 0,1°; w Zakopanem najwyższa 4°, najniższa 0°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pochmurno, mgliście, temperatura bez większych zmian, wiatry lokalne.

Ułgi przyjazdowe dla uczniów warsztatów kolejowych. Ministerjum kolei żelaznych wyjaśnia, że uczniowie warsztatów kolejowych mogą uzyskać ulgi przyjazdowe dopiero po dwuletniej nauce warsztatowej, bilety zaś bezpłatne okresowe — nieważne nie po przyjęciu do nauki.

Z polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Na skutek uchwały zarządu Polsk. Macierzy Szkolnej zostały uregulowane wkładki członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku poczynawszy od 1 b. m. w następujący sposób:

- 1) Wpisowa na członka zwyczajnego 300 mk. czyli 100 mk. n.
- 2) Miesięczna wkładka członka zwyczajnego 150 mk. p. czyli 50 mk. n.
- 3) Jednorazowa wkładka członka założyciela 30.000 mk. p. czyli 10.000 mk. n.

Podwyżka wszystkich wkładek nastąpiła w związku ze spadkiem waluty.

Laureat Nobla. Nagroda Nobla w dziedzinie fizyki za rok 1921 została przyznana Einsteinowi, zaś za rok 1922 Nielsowi Bohrowi z Kopenhagi, nagrodę w dziedzinie ekonomji za rok 1921 przyznano Frederickowi Soddy z Oxfordu, zaś za rok 1922 Franczowi Williamowi Astonowi z Cambridge; w dziedzinie literatury — hiszpańskiemu dramaturgowi Amadintu Bonawento. (PAT).

ZEBRANIA I ODCZYT.

O teorji względności. Wobec wielkiego powodzenia, jakiem się cieszył odczyt dr. Józefa Kramsztyka o Einsteinie — prelekcja ta zostanie powtórzona d. 22 b. m. w środę o g. 8 i pół w sali T-wy Hygienicznego.

Bal wioślarski i narciarski, organizowany przez oświatowy Klub Wioślarski i Warszawski Klub Narciarski odbędzie się dziś w salach Rezurek Obywatelskiej. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Komitet urządza codzienną przy placu Saskim Nr. 5 III p. drzwi Nr. 7 w godzinach od 15 — 16. telef. 15-06.

WYPADKI

Wypadek samochódowy. Przed domem Nr. 27 przy ul. Długiej samochód ciężarowy Nr. 1935, domu handlowego p. l. „Edward Goble”, najechał na 17-letniego Abrahama Goldberga, tragarza, pochającego wózek. Pogotowie przewiozło Goldberga w stanie ciężkim do szpitala dyktowskiego na Czystem.

Fatalny wypadek przy pracy. W składzie drzewa przy ul. Brackiej Nr. 22, zajętemu przy ścięciu drzewa robotnikowi, 19-letniemu Stanisławowi Czumowskiemu, dostała się prawa ręka pod piłę, poruszoną motorem elektrycznym. Skutkiem było fatalne, gdyż palec i dłoń zostały poszarpane. Po natychmiastowym opatrunku, Pogotowie przewiozło rannego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Krwawy dramat małżeński. W domu Nr. 57 przy ul. Puławskiej rozegrał się nocny ubiegły krwawy dramat małżeński. Złotobłą w suterenuje zajmowali 30-letni Jan Barca, malarz pokojowy, żona jego 28-letnia Władysława oraz dwoje drobnych dzieci. Między małżonkami wybuchła ciężka sprzeczka i kłótnie na tle zazdrości małżeńskiej. Silnie nerwowi i lubiący również często zagłądać do szklanki Barca, ciągle był pod wrażeniem, że jego gołownia

Expose prezidenta ministrów Bawarii

Berlin, 10 listopada. (PAT). — Nowy prezydent ministrów bawarskich von Knilling wygłosił wczoraj w sejmie bawarskim expose, w którym zaznaczył, iż dążyć będzie do zmniejszenia ciężarów wojennych Bawarii i do zwalczania tego, jak się wyraził „klamstwa” iż Niemcy porusza odpowiedziałność za wybuch wojny. Premier starać się będzie przeciwdziałać „rozwielenianiu się” wojsk szerszych w Palatynie. Dalej omówił von Knilling tendencje, jakie ujawniają nacjonaliści bawarscy do rozszerzenia niezależności tego największego z państw sfederowanych, zaznaczając, iż Bawaria posiadać winna swą własną głowę państwa. Mowę swą zakończył premier słowami: „silna Bawaria w silnym państwie federacyjnem”.

Wyniki wyborów w Ameryce

Waszyngton, 10 listopada. (PAT). — W skład Izby reprezentantów wejdzie 275 republikanów. 207 demokratów, 1 socjalista, 1 członek partji pracy i jeden niezależny. Przewidywalnym wynikiem wyborów będzie wprowadzenie poprawki do ustawy

go zdradza. Chcąc się o tem nacalnie przekonać, Barca, w czasie swej nieobecności w mieszkaniu, posyłał tam swoich kolegów, aby potem niespodziewanie wejść do mieszkania i przekonać się, jak żona się zachowuje.

Odnajdź późnym wieczorem Barca, w towarzystwie kolegi swego, Marcela Beniowskiego, murarza, przyszedł do mieszkania, gdzie wszyscy spożyli kolację, obficie zakrapianą alkoholem. Około północy między małżonkami wywiązała sprzeczka, wszczęta przez dobrze podchmielonego Barcę. Wskrzyknął, że sprzeczka zamieniła się w kłótnię, w czasie której Barca nagle wyjął z kieszeni rewolwer i celnym wystrzałem skierowanym w głowę, położył żonę trupem. Zanim świadek tego dramatu Beniowski zdolał się zorientować, co się stało, zombobójca przyłożył sobie rewolwer do prawej skroni i znowu wystrzelił. I tym razem strzał był celny, gdyż Barca upadł na podłogę i zaraz skonał. Zaalarmowana policja mieszkaniowa opieczowała. Nieszczęśliwie sieroty zabrali chwilowo sąsiedzi.

Napał bandycki. W dniu onegdajszym około godziny 8 wiecz. do zagrody Dziewickiego we wsi Adamowizna, gm. Grodzisk pow. bliński, wtargnęło 2-cho uzbrojonych w rewolwery bandytów i zrabowali 20,000 mk. gotówki i garderoby na sumę 140,000 mk. Przed rozpoczęciem plądrowania bandyci małżonków Dziewickich powiązali, poczem zabiegli. Za bandytami policja zarządziła pościg.

Dziecko domaskuje złodzieją. Onegdaj wieczorem około godziny 7-ej, zamieszkał przy ul. Żorawiej Nr. 32 Rybaczynscy wyszli z domu, zamknąwszy drzwi na klucz. Po kilku minutach jednak 12-letnia córeczka Rybaczynskich została wysłana do domu, gdyż domownicy zapomnieli ze sobą coś zabrać. Dziewczynka doszła do drzwi, zastała je otwarte, a wewnątrz mieszkania zobaczyła jakiegoś osobnika. Dziewczynka zamknęła drzwi za sobą na klucz wszczęła alarm. Na ogłós krzyku dziecka, jakiś osobnik, stojący w bramie domu, szybko zaczął uciekać. Lokatorzy domu wtórnie go jednak zatrzymali. Drugiego złodzieja, znajdującego się w mieszkaniu, aresztowano również. Obydwoma schwytanym klawisznikami zajęł się 12-ty komisariat.

Z sądów.

Epizod z głośnej sprawy o „nadużycia marmeladowe”.

Na skutek wskazówek niejakiego Jana Skowrońskiego zostało swego czasu wszczęte dochodzenie, a następnie śledztwo do dnia dzisiejszego nieukończono przeciwko właścicielowi fabryki marmelady p. t. „Maks Stern i Abram Rosenbaum”, w sprawie nadużyć z cukrem przy wyrobie marmelady dla wojska.

Tenże Skowroński stanął obecnie przed sądem okręgowym w Warszawie w charakterze oskarżonego o to, że będąc upoważniony przez komisara Rządu i Nadzwyczajną Komisję Rewizyjną przy Sejmie do dokonywania wywiadów w sprawie powyższych nadużyć i, działając w charakterze urzędowym, w drugiej połowie 1920 r. usiłował dokonać oszustwa na osobie Githi Rosenbaum na sumę 3 milionów marek, przedstawiając świadomie fałszywie, że może umorzyć sprawę przeciwko jej mężowi i współnikowi jego Sternowi.

Małż. Rosenbaumowie ustalili, że Skowroński, gdy Maks Stern został niesłusznie aresztowany, zaczął atakować Rosenbaumów o zapłatę mu 3-cho milionów mk., twierdząc, że w tym wypadku nie się mężowi jej nie stanie. Gdy zaś Rosenbaumowie zaarrestowano, Sk. zatelefonował do jego żony: „A widzi pani, czy nie lepiej było dać”.

Św. Fuksman stwierdził, że w związku ze sprawą Sterna, Skowroński i wachmistrz żandar. Stanisławski aresztowali kilku Żydów, współpracowników i krewnych Sterna i osadzili ich niewinnie w areszcie, nie zapisując do ksiąg aresztowanych.

W każdym razie całe dochodzenie przeciwko Maksowi Sternowi było zapoczątkowane przez Skowrońskiego i na skutek posiadanej materjału, komisarz Rządu wystąpił nawet z wnioskiem o ówczesnego gubernatora wojewódzkiego o konfiskatę całego majątku Sterna i Rosenbaumów, lecz komisarz cywilny przy gubernatorze na to się nie zgodził, uznając wniosek za nieprawny.

Oskarżony, zbijając zeznania jednego z nieprzychylnych dla siebie świadków (b. por. Maciejewskiego) złożył dwa dokumenty, które wywołały pewną konsternację. Sąd mianowicie postanowił przesłać te „dokumenty” do prokuratora, celem wdrożenia dochodzenia, jaką drogą doszedł oskarżony do posiadania tych dokumentów.

Świadek Stanisławski stwierdził poprawność postępowania swojego i oskarżonego w toku dochodzeń, a natomiast „prowokację” ze strony b. porucznika Maciejewskiego.

Opierając się na powyższym materjałe, prokurator Nissenon, w wyczerpującym przemówieniu wniósł o surowe ukaranie Skowrońskiego za usiłowanie oszustwa, ewentualnie wymuszania datków w charakterze urzędnika, dowodząc, że Skowroński meldował o rzekomo proponowanej łapówce, co nawet nie pociągnęło za sobą dochodzenia, a następnie starał się skompromitować członków Nadzwyczajnej Komisji Rewizyjnej, aby tem łacniej ukryć swoje przestępstwo.

Pełnomocnik powoda cywilnego Rosenbaumów adw. Wacław Brokman domagał się zasądzenia 60 tysięcy strat, zrządzonych Rosenbaumowi przez przestępstwo. Zgadza się z prokuratorem co do winy Skowrońskiego, obrońca nie podzielał zdania co do kwalifikacji prawnej: Skowroński nie może być uważany za urzędnika i winien odrodzić za usiłowanie oszustwa z art. 49 i 591 kod. kar. Skowroński, który hypnotyzował swą rzekomą bezinteresownością władzę, czyni to i obecnie hypnotyzując sąd swoim niby póhurdowym charakterem

referenta klubu sejmowego; niedługo — mówi obrońca — wszystkie kluby: endecki, pepesowski i żydowski będą miały podobnych „urzędników” z legitymacjami. Wiadomo, że ktoś komuś go polecił, lecz rodowód właściwy tej „władzy” Skowrońskiego trudno ustalić.

Obrońca oskarżonego Skowrońskiego, adw. W. Zaczynski i sam oskarżony dowodzili jego niewinności, gdy. Sk. powodował się tylko dobrem kraju przy wykryciu nadużycia, jakiego mieli się dopuścić (choć tego dotąd nie udowodniono) Stern i Rosenbaum na szkodę skarbu państwa.

Sąd okręgowy, w składzie sędziów: Kozakowski (jako przewodniczącego), Brandta i Rykaczewskiego, uniewinnił Skowrońskiego z ustawy o przestępstwach urzędników z chęci zysku, natomiast skazał go za usiłowanie oszustwa na rok więzienia, ze zmniejszeniem tej kary do połowy na mocy amnestji, akcję zaś cywilną, jako nieudowodnioną, oddalił.

Oto jeden z głównych epizodów ze sprawy t. zw. marmelady, która swego czasu wywołała tyle sensacji.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI.

O muzyce skandynawskiej. — Koncert skrzypcowy K. Szymanowskiego. — Muzyka Karłowicza (p. Comte-Wilgocka).

Muzyka skandynawska, której poświęcony był jeden z niedawnych koncertów w Filharmonji, jest nam dziwnie bliska. I to pokrewieństwo Chopina i Griega jest skutkiem nie tylko niewątpliwego wpływu, jaki wywarł na czołowego przedstawiciela muzyki północy — geniusza muzyki polskiej. Jest ono wewnętrznym pokrewieństwem duchowym, leży w rytmie cudownych, drobnych poematów Griega, w ich harmonjach, w melodji, w przedziwnym kolorystyce tej muzyki, z której cała siła bije blask łodowych, śnieżnych, a skąpanych w słońcu fjordów. Nie znamy tego ludu zbliska, a cała jego dusza tak całkowicie skoncentrowała się w tym rytmie, który mógłby być rytmem krakowiaka, gdyby w charakterystyczny sposób, konsekwentnie nie skomentował pierwszej nuty w dwuwiarciowym taktcie, w harmonjach i melodji, — że tę duszę doskonale odczuwamy, że ten krajobraz w wyobraźni rysuje się nam jak żywy. Z podobną siłą działają mazurki szopenowskie, wyczerpując przed nami rozległe polskie pola, pozłacane pszenicą, posrebrzane żytem.

Ale równie bliska jest muzyka skandynawska — rosyjskiej. Gdy się słyszy takiego Sibeliusa („En saga”) — i to pokrewieństwo narzuca się nieodparcie, jeszcze zanim słuchacz się zorientował, że to przecież Finlandczyk.

Podobieństwo warunków geograficznych, prosta bliskość geograficzna narodów odbija się w ich sztuce, w ich muzyce równie wyraźnie, jak wzajemne kulturalne oddziaływanie ich na siebie.

Wypadkiem programowym ostatnich koncertów było wykonanie po raz pierwszy koncertu skrzypcowego z orkiestra Karola Szymanowskiego, w czem part solowy przypadł w udziale p. Józefowi Ozimiskiemu. Wogóle każde nowe dzieło Szymanowskiego jest w naszym życiu muzycznym wypadkiem dnia i to już samo charakteryzuje stanowisko tego twórcy we współczesnej muzyce polskiej. Tworzą się koterje, następuje żywa wymiana zdań. Są to objawy zupełnie symptomatyczne. W koncercie ostatnim, jak w „Pieśniach Hafisa” Szymanowski pozostaje pod widocznym wpływem muzyki francuskiej ostatniej doby. Po szopenowskiej, po niemieckiej, przyszła i na nią kolej. Widać to zwłaszcza w instrumentacji. Kompozytor, coraz bardziej panujący technicznie nad materjałem, w sposób widoczny usiłuje z orkiestry wydobyć jaknajwięcej efektu kolorystycznego, szuka oryginalnych połączeń barw; widać to z całego oryentalizmu tych jego kompozycji. — Komuż „Pieśni Hafisa” nie przypomną „Sheherazady” Ravela? — z oryentalnego nastroju melosu koncertu, który pod tym względem stoi blisko wogóle pieśni Szymanowskiego („Muezzin szalony”). P. Ozimiski wszystkie trudności, z którymi chyba nie najmniejszą było pamięciowe opanowanie utworu, pokonał w sposób podziwiania i całkowitego uznania godny.

Dość dużo miejsca poświęcono w tym czasie Karłowiczowi. Ciekawie s'uszenie. Ten twórca polski z przedostatnich najwięcej mający do wypowiedzenia istotnej głębokiej treści, jeszcze więcej nie jest doceniany odpowiednio. Subtelna wykonawczyńa pieśni Karłowicza była na ostatnim poranku niedzielnym p. Comte-Wilgocka.

J. R.

Teatr Wielki, Dziś „Tosca”.

Teatr Rozmaitości, Dziś premiera tragedji P. Corneille'a p. t. „Cyd”.

Teatr Polski, Dziś „Wesele Figara”.

Teatr im. Bogusławskiego daje dziś w pierwszą rocznicę otwarcia swoich podwoi dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół pp. „Damy i huzary” oraz o g. 7 i pół w. „Dziady”.

Teatr Reduta, Dziś „Ponad śnieg”.

Teatr Maly, Dziś „Banco”.

Teatr Nowości, Dziś „Bajadera”.

Teatr Komedia, Dziś „Moja Panna Mama”.

Teatr Nowy, Dziś „Blondynka”.

Teatr Praski, Dziś „Ja tu rządzą”.

Z Filharmonji. Jutro poranek poświęcony muzyce polskiej. Program wypełni orkiestra filharmoniczna pod dyr. p. Ozimiskiego oraz pp. Religioni-Radziśzewska (Śpiew) i Wójtowicz (fortepian). Jutro na popołudniowym koncercie symfonicznym wykonana będzie pod dyktando Oskara Frieda symfonia „Patetyczna” Czajkowskiego. Solistą be-

dział pianista p. Lisicki i odegra koncert g-moll Saint-Saësa.

Koncert p. Emmy Altherjanek. W poniedziałek, o godz. 8 i pół wiecz. w sali klubu artystycznego „Polonia” odbędzie się koncert p. Emmy Altherjanek, poświęcony nowoczesnej muzyce francuskiej.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Colosseum „Biała pustynia”.

Kto z nas w dzieciństwie nie czytał z zapartym oddechem opisów podróży po dalekiej północy, kto nie marzył o lodowych pustyniach, wyprawach z reniferami i polowaniach na niedźwiedzie.

Obecnie kraina zorzy polarnej króluje na ekranie Colosseum. Bezkrzesne śnieżne równiny, jurty eskimosów, białe niedźwiedzie — a na tem zielącym chłodem tle garstka rozbitków.

Jedyną wadą scenarjusza — zresztą ciekawego — jest pewna rozwlekłość i zbyt nagromadzenie szczegółów. Zdjęcia są bardzo ładne i wykonanie całości pierwszorzędne.

Ciekawa rzecz, dlaczego sala Colosseum świeci pustkami na tym programie, kidey na wszystkich przedstawieniach „Czarnej Molly” było dużo publiczności.

Ika.

Konkurs.

Magistrat m. ŁODZI niniejszym rozpisuje konkurs na stanowisko naczelnika Wydziału Budownictwa Miejskiego.

Od kandydatów na rzezcone stanowisko wymaga się obywatelstwa polskiego, dowodu ukończenia studiów politechnicznych na jednej z wyższych uczelni krajowych lub zagranicznych, uznanych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1920 roku (Dz. U. R. P. № 77 poz. 521 ex 1920).

Do stanowiska, które jest do objęcia z dniem 1 grudnia 1922 roku, przywiązane są pobory służbowe I kategorii urzędników miejskich łącznie z dodatkami za studia wyższe, wysługa lat, rodzinnym oraz funkcyjnym.

Łódź, dnia 3 listopada 1922 r.

Magistrat m. Łodzi.



PALMA-KAUCZUK (sp. z ogr. odp.)
Skład fabryczny: Poznań, Kanłowa 18, tel. 60-16.

Palta jesienne, Palta zimowe

Największy wybór, najniższe ceny
tylko w Domu Handlowym „KURCAN”
DZUGA 50, Pałac Simonsa, sklep 45.
Gotowe i na zamówienie.

Polska Centrala Handlu Nićmi

S. WEGENKO i S-ka

Współwłaściciele grochowskiej fabryki nici

Warszawa, Rucza, 24, tel.: sklep 137-17, kantor 266-14.

poleca wyłącznie hurtowo:

nici, bawełnę, wełnę, jedwabie, kordonki D. M. C.

Na raty

miesięcznie lub tygodniowo ubiory męskie i okrycia damskie. Magazyn ubiorów męskich i okryć damskich D. Boćko, Elektoralna 45. Telefon 511-45.

Kupuję włosy, stare warkocze i wyczeszki

Płacę najwyższe ceny

I. L. ROZEN, Dzika 44, m. 12.

Polerownik

wykwalfikowany

do fortepianów i pianin poszukiwany zaraz. Wiadomość: Łódź, Moniuszki 2. Skład Forteplanów.

Dr. J. Ehrenkreutz

Choroby skórne i weneryczne. Leszno 47, od 2-4 i 7-8, w. Panie 12-2.

Dr. med. DUBROWICZ

b. lekarz klinik wiedeńskich. Wspólna 52, tel. 141-05. Chor. wener., skóry i kosmetyka do 10 r. i 5-7.

„914” Dr. Korabiewicz

Wenerolog z Petersh. Prakt. 30 lat. Wiewan przysł. dla nie zamoż. Nowy-Swiat 21, od g. 11-2 i 4 8 w. Tel. 131-37.

Dr. Leon Jabłoński

Choroby KOBIECY I AKUSZERJA Przyjmuje od 4-7. Koszykowa 19, tel.: 27 62.

Dr. Zofja Rostkowska

chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26, telefon 99-29, od 3-5.

Dr. J. Zalewski

lek. as. szpit. św. Łazarza. Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Targowa, osiemdziesiąt cztery Tel. 77-83. 5-7, panie 4-5.

Na raty

I za gotówkę ubiory męskie, damskie i dziecięce Twarda 25.

Dr. med. A. BEATUS

Chor. weneryczne, skórne i płciowe. Od 2-3 i 5-8. Panie 1-2 i 4-5. Sienkiewicza 12, m. 30, t. 73-06.

Dr. Brams (z Petersburga) b.

st. ord. szp., chor. wener., skórne i płciowe. Do godz. 9 1/2 r., od 12-3 i 4-7. Panie i dzieci 3-4. Nowy-Swiat 48, m. 18.

Dr. Dormont

powrócił, Al. Jerozolimskie № 75 Telefon 38-47, wewnętrzne i dzieci, 9-11 r. i 3-6 p.p.

OŚRODZIE P. DROBNIE.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Materjały na ubrania, kostjurny, palta i t. p. poleca po cenach przystępnych skład sukna, Mieczysław Ciepluch, Świętokrzyska 27, tel. 227-47.

MASZYNY do szycia znanej domoć „Kasprzyckiego” — Tarnio — Hurtowo — Detalicznie. Skład fabryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Zamawiać można listownie. Oddziały: Kielec, Lublin, Częstochowa Szpitalna 17.

Na gitarę, mandolinę, skrzypce, sadnicze, cacki, lekcje gry za darmo. Niecała 10-13.

Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkich instrumentów muzycznych, Felgenbaum, Bielańska 1.

Portrety artystyczne z fotografii od 3000 mk. Zjednoczeni portreciści. Złota 16.

PALTA jesienne od 45.000. Beki klesze na wacie od 65.000 Garnitury od 25.000. Spodnie sztućkowe od 110.000 poleca A. Baliszewski, Piękna 29. Gotowe. Zamówienia.

Palta na wacie

Palta na watolinie

Palta na baranach

Palta jesienne

Bekiesze na wacie

Bekiesze na b. ranach

Kortki ciepłe do pracy

Największy wybór. Najniższe ceny. Gotowe i na zamówienie poleca mieszański Polna 52.

PALTA jesienne reglanowe, garnitury od 10.000-150.000 w wielkim wyborze. Przyjmuję obśtunkę z własnych i powierzonych materjałów. Przeróbka futer. Robota solidna. W. Wojnow, Żorawia 25, m. 3. Uwaga! I-e piętro front.

POSZUKIWANI: inżynier-elektrotechnik, władający językiem niemieckim, inżynier-mechanik, znający olejarnię i młyn, technik-mech. nłk z praktyką kółkową. Nauczycielki prywatne na wyjazd: języki i muzyka, oraz nauczyciele i -ki do szkół powszechnych. Zgłaszać się do Państwowego Urzędu pośrednictwa Pracy Oddział Umysłowo-Pracujących, Plac Napoleona 10, tel. 232-16.

Rozwiązanie zadań Rybkina, Michalskiego - Zakrzewskiego, Okulicza, Klonowskiego, Bohuszewicza, Witwińskiego, Sianożęckiego (fizyka); ćwiczenia z matematyki wyższej; tłumaczenie łaciny; krytyka z literatury polskiej, skroty z historii języki obce. Wydawnictwa księgarń Wajnera, Bielańska 5 (1-e piętro front). Na żądanie katalogi.

Także uczywino poszukuje Uniwersytet Poznański. Osoby z długoletnią praktyką, obznajmione z wykonywaniem naukowych lub geodezyjnych przyrządów, zechcą się zgłosić listownie według adresu: Poznań, ul. Fredry „Collegium medicum” Zakład fizyki.